Żyrardów, wydanie nr 3 , 22 lipca 2021 roku

ŻYCIE POWIATU
Żyrardowskiego

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK | 24 STRONY | NAKŁAD 10 000 | ISSN 2720-121X

NOWY KLUB SENIORA
MSZCZONÓW STR. 8

GMINNA OLIMPIADA WIEDZY
WISKITKI STR. 11

POWOZOWNIA ZAPRASZA
RADZIEJOWICE STR. 10

UCZNIOWIE NA POMOC DZIECIOM
PUSZCZA MARIAŃSKA STR. 9

WZIĘLI SPRAWY W SWOJE RĘCE I SAMI ODREMONTOWALI JEDNOSTKĘ

Budynek Powiatowej Straży Pożarnej w Żyrardowie przeszedł gruntowny remont. Strażacy samodzielnie odnowili pomieszczenia.

„Prace trwały cały rok. Funkcjonowaliśmy w kompletnej demolce. Zanim cały system łączności został stworzony, potykaliśmy się o gruby pęk okablowania. Ponadto brakowało w komendzie takiego ducha przeszłości, pokoju przypominającego izbę pamięci."

więcej na str. 4

ŻYRARDOWSKIE ZŁOTE PIASKI

Lato w pełni, na termometrach niemal codziennie widzimy powyżej 30 stopni Celsjusza. Nasz zalew żyrardowski jak co roku jest tłumnie odwiedzany przez mieszkańców Żyrardowa i okolicznych gmin szukających wytchnienia nad wodą.

Byłoby idealnie gdyby tylko woda była czystsza...

str. 2

ŻYRARDÓW
BIELNIK PO ROBOCIE

24/07
2021
sobota
MUZEUM LNIARSTWA
im. Filipa de Girarda

Punkt Szczepień Powszechnych
ul. Narutowicza 2
665 666 357 lub 665 666 232
ul. Narutowicza 2, 96-300 Żyrardów

#SZCZEPIMYSIĘ
WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE

O JAKOŚCI WODY W ZALEWIE ŻYRARDOWSKIM W ROZMOWIE Z DYREKTOREM SANEPIDU ŁUKASZEM SZYMAŃSKIM

Spółka Aqua Żyrardów 7 lipca opublikowała informację o konieczności zamknięcia kąpieliska nad zalewem żyrardowskim. Na podstawie oceny jakości wody wykonanej przez Państwową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną wyłączyła obiekt z użytku. Decyzja zapadła z powodu wykrycia w akwenie bakteri E.Coli, enterokoków oraz pojawienia się sinic. Źródłem tych bakterii są najprowdopodobniej ścieki.

W piątek (16 lipca) kąpielisko zostało ponownie otwarte. Od wielu lat trwa bezskuteczna walka z nielegalnie doprowadzonymi do zbiornika ujściami ściekowymi, które prawdopodobnie są źródłem problemu. Sinice z kolei mogą produkować szkodliwe dla zdrowia silne toksyny. Kontakt bezpośredni z tymi cyjanobakteriami może powodować objawy zatrucia pokarmowego czy podrażnienia skóry.

Porozmawialiśmy z Łukaszem Szymańskim, Dyrektorem Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Żyrardowie o powodach spadku jakości wody w zbiorniku.

Agata Wagner: Nastały letnie upały i mieszkańcy powiatu żyrardowskiego szukają letniego ukojenia nad wodą, ale jednoczesnie wiele osób krytykuje jakość wody w zalewie.

Łukasz Szymański: Bez rekreacji nad wodą trudno jest przeżyć afrykańskie upały. Zostaliśmy zmuszeni do zamknięcia obiektu. Stwierdziliśmy nieprzydatność wody w kąpielisku ze względu na parametry mikrobiologiczne. Przekroczono dopuszczalną ilość enterokoków. Po ponownym pobraniu próbki ich ilość znacznie zmalała, lecz w tym samym czasie pojawiły się sinice, co spowodowało przedłużenie zamknięcia kąpieliska. Badania przeprowadzono zgodnie harmonogramem badań obowiązującym spółkę Aqua na zlecenie Urzędu Miasta.

> *MAMY ZWIĄZANE RĘCE. NIE MAMY MOŻLIWOŚCI PRAWNYCH, ABY ZAPRZESTAĆ TAKIM PRAKTYKOM. MOŻEMY JEDYNIE INFORMOWAĆ ZARZĄDCĘ KĄPIELISKA O NIEPRAWIDŁOWOŚCIACH.*

AW: Niestety mieszkańcy zostali pozbawieni relaksu nad wodą.

ŁSZ: Pani mówi, że niestety. Ja twierdzę, że dobrze się stało. Sanepid stoi na straży wspólnego zdrowia. Nasze kontrole jakości wody sprawiają, że mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie. Wykonujemy je raz na dwa tygodnie. W momencie spadku jakości wody w zbiorniku, my reagujemy natychmiast. W przypadku sinic wystarczy kilka dni intensywnych opadów i one znikają.

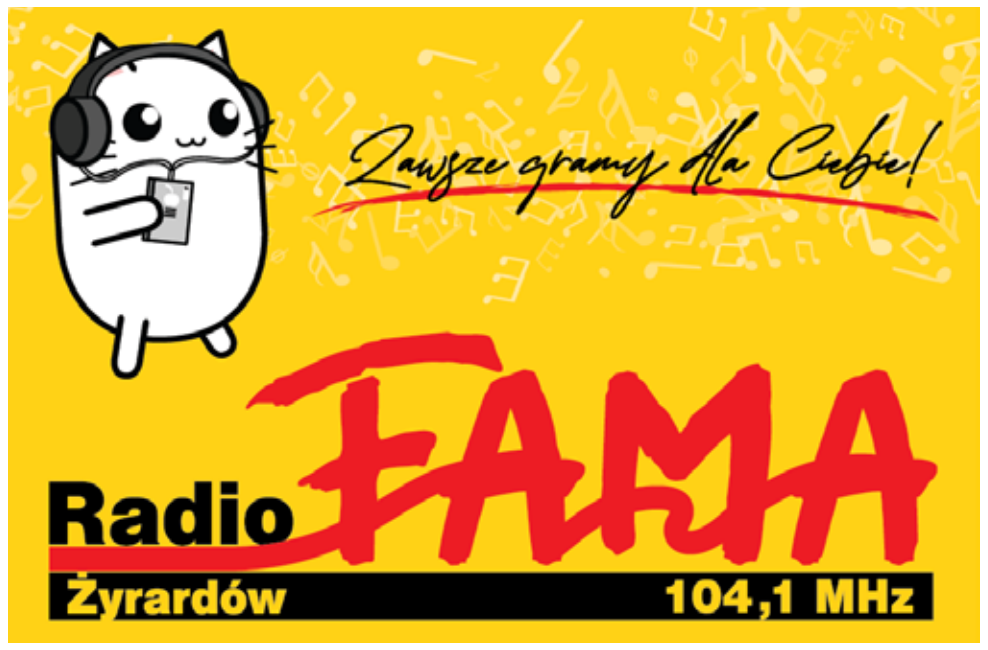

AW: Nie ukrywam, że przeczytałam kilka niepochlebnych komentarzy zamieszczonych pod informacją opublikowaną w Internecie. Mieszkańcy wskazują, że rewitalizacja terenu pochłonęła miliony a nie mogą skorzystać z rekreacji. Sinice pojawiają się w wielu miejscach w Polsce i pod tym względem zbiornik wodny w Żyrardowie nie jest wyjątkowy. Wydaje mi się, że jest jeszcze inny powód pogorszenia jakości wody.

ŁSZ: Wysokie temperatury utrzymujące się przez wiele dni, niska przepustowość wody i niewielkie opady tworzą idealne środowisko kwitnienia wody. Inną kwestią są enterokoki z którymi walczymy od lat. Bakterie kałowe mogą pochodzić z nielegalnych spustów zanieczyszczeń do zalewu. Nie jest naszym zadaniem poszukiwanie źródeł występowania w zalewie żyrardowskim paciorkowca kałowego, nie mniej jednak jesteśmy o domniemanych źródłach informowani.

AW: Jest to niekomfortowa sytuacja, ponieważ żądanie wyjaśnień kierowane jest do Sanepidu. Być może zbyt delikatnie toczą się rozmowy o nazwijmy rzeczy po imieniu, łamaniu prawa poprzez nielegalne odprowadzanie nieczystości.

ŁSZ: Należy poczynić kroki w celu zatrzymania procederu związanego ze świadomym zanieczyszczaniem kąpieliska przez okolicznych mieszkańców - o ile takie sytuacje mają miejsce. Powtórzone badania nie wykryły już enterokoków, a obecna pogoda czyli intensywne deszcze sprzyjały temu, aby sinice zniknęły, i tak się stało.

AW: Czy możemy porównać jakość wody w zalewie żyrardowskim z jakością wody w innych zbiornikach?

ŁSZ: Zapraszam mieszkańców powiatu na stronę serwiskapieliskowy.pl. Portal umożliwia sprawdzenie jakości wody na obszarze całego kraju. Wszystkie zbiorniki wody mające status kąpielisk są ujęte w dostępnym na stronie rejestrze. Na bieżąco są podawane informacje o stanie i jakości wody.

Dziękuję za rozmowę.

Lato w pełni, na termometrach niemal codziennie widzimy powyżej 30 stopni Celsjusza. Nasz zalew żyrardowski jak co roku jest tłumnie odwiedzany przez mieszkańców Żyrardowa i okolicznych gmin szukających wytchnienia nad wodą, byłoby idealnie gdyby tylko woda była czystsza...

Zalew Żyrardowski to jedyny otwarty zbiornik na zachodnim Mazowszu, w którym od wielu lat można bezpiecznie kąpać się latem. Tak, bezpiecznie ponieważ woda jest systematycznie badana przez Sanepid. Nawet jeżeli gdzie indziej są zbiorniki wodne, to kąpieliska są tam dzikie, bo nikt nie zgłasza ich do badań i nie zapewnia bezpieczeństwa. Zostają więc tylko baseny kryte: w Żyrardowie Mszczonowie, Wręczy, Grodzisku Mazowieckim czy Sochaczewie.

Pierwsze plany zagospodarowania zalewu żyrardowskiego ujrzały światło dzienne w styczniu 2017 roku. Plany były ambitne - przystań żeglarska, restauracja, trzy płytkie baseny, boiska ze sztuczną nawierzchnią a nawet psie toalety. Część obiektów wypadła z realizacji, ale i tak możemy się pochwalić świetnym obiektem rekreacyjnym, który jest dostępny dla każdego zupełnie za darmo. Co roku mamy jednak problemy z jakością wody. Sanepid co dwa tygodnie kontroluje jakość wody i niestety zdarza się, że w wodzie wykrywane są bakterie E.Coli i enterokoki. Upał, stojąca woda i brak deszczu powodują także, że woda po prostu kwitnie. Na sinice niestety remedium nie ma. Warto byłoby jednak zatroszczyć się o jakość wody pod względem bakteriologicznym.

W minionych latach były przeprowadzane akcje poszukiwań nielegalnych odpływów ściekowych z okolicznych posesji czy ogródków działkowych, które czasami kończyły się wykryciem i zaczopowaniem nielegalnych ujść. Niestety temat wraca co roku jak bumerang, być może kary za takie działania są zbyt małe albo jest zbyt mało kontroli. Oczywiście nie jest też tak, że wszystkie okoliczne kąpieliska mają wodę nieskazitelnie czystą i Żyrardów pod tym względem jest na szarym końcu. W każdym kąpielisku bakterie są, co roku słychać też o sinicach, które wyłączają z użycia połowę wybrzeża Morza Bałtyckiego.

W dzisiejszych czasach pandemicznych powinniśmy szczególnie dbać o takie lokalne miejsca wypoczynku, przecież taki wypad nad wodę zalewu żyrardowskiego można zorganizować w 10 minut, nic nas nie kosztuje i nie trzeba okazywać żadnych certyfikatów dla podróżnych.

WW

KONKURS DLA UCZNIÓW Z POWIATU ŻYRARDOWSKIEGO

Starosta Powiatu Żyrardowskiego Krzysztof Dziwisz i Komendant Powiatowy Policji w Żyrardowie mł. insp. Edyta Marczewska, obejmujący patronat nad konkursem, zapraszają uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz innych placówek oświatowych z terenu powiatu żyrardowskiego do udziału w „Powiatowym konkursie na hasło, motto, wierszyk o zasadach bezpieczeństwa jakie należy stosować aby nie dać się oszukać". Organizatorem konkursu jest Starostwo Powiatowe w Żyrardowie wraz z Komendą Powiatową Policji w Żyrardowie.

Celem konkursu jest wyłonienie autora najciekawszej pracy literackiej, której główną ideę stanowi wybór odpowiedniej treści dotyczącej ostrzegania przed oszustwami finansowymi. Wyróżnione prace zostaną wykorzystane w broszurach informacyjnych, które następnie trafią do mieszkańców powiatu.

Treść prac konkursowych powinna promować bezpieczne transakcje finansowe, podstawowe zasady bezpieczeństwa podczas prowadzenia rozmów telefonicznych z nieznanymi osobami, jak i kreować przyjazny wizerunek Policji oraz cechować się niepowtarzalnym i oryginalnym pomysłem.

Każdy uczestnik może zgłosić do konkursu jedną pracę, której jest autorem. Każda praca powinna zawierać na odwrocie metryczkę z danymi: imię i nazwisko autora, określenie klasy i nazwy szkoły, adres i telefon kontaktowy, e - mail.

Uczestnicy składać mogą wykonane przez siebie prace wraz z wypełnionym formularzem zgłoszeniowym stanowiącym załącznik do regulaminu konkursu, który znajduje się na stronie internetowej www.powiat-zyrardowski.pl i www.mazowiecka.policja.gov.pl/wzy/ , na adres: Komenda Powiatowa Policji w Żyrardowie ul. Chopina 4-6, 96-300 Żyrardów w terminie do dnia 31 sierpnia 2021 roku, decyduje data stempla pocztowego na opakowaniu (kopercie), lub w sposób mailowy, na adres: prasowy.kppzyrardow@ra.policja.gov.pl

Prace konkursowe zostaną poddane ocenie Jury w terminie do dnia 17 września 2021 roku. Ogłoszenie oraz uroczyste wręczenie nagród autorom zwycięskich oraz wyróżnionych prac nastąpi w terminie do 31 września 2021 roku. Laureaci konkursu zostaną telefonicznie i e-mailowo powiadomieni o wynikach oraz terminie (sposobie) wręczenia nagród.

Serdecznie zapraszamy i zachęcamy do udziału!

Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa!

Komendant Powiatowy PSP w Żyrardowie bryg. mgr inż. Tomasz Cybul rozpoczął służbę w 1999 r., jako absolwent Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Komendzie Powiatowej PSP w Pruszkowie, gdzie w kolejnych latach awansował na wyższe stanowiska. 6 marca 2019 r. powierzono bryg. Tomaszowi Cybul pełnienie obowiązków Zastępcy Komendanta Powiatowego w Komendzie Powiatowej PSP w Żyrardowie, a 15 maja 2019r. został on powołany na ww. stanowisko.

29 lutego 2020 r. Mazowiecki Komendant Wojewódzki PSP powierzył bryg. Tomaszowi Cybul pełnienie obowiązków Komendanta Powiatowego PSP w Żyrardowie, zaś 1 kwietnia 2020 r. powołał ww. na stanowisko Komendanta Powiatowego PSP w Żyrardowie. W 2021 r. został odznaczony przez Prezydenta RP Brązowym Krzyżem Zasługi. Wyróżniony Brązową Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej 2020 r., Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę 2014 r., Srebrną odznaką za Zasługi dla Pożarnictwa 2009.

bryg. **Tomasz Cybul**

Komendant PSP w Żyrardowie i gospodarz strażnicy oprowadził nas po budynku i szczegółowo przedstawił spektakularne zmiany, jakich dokonali strażacy przy użyciu środków własnych, dofinansowania i poświęcenia wielu godzin czasu prywatnego.

Tomasz Cybul: Modernizację rozpoczęliśmy od podstaw. Zmieniliśmy lokalizację serwerowni. Dotychczas oficer dyżurny dzielił pomieszczenie z generującymi wysoką temperaturę i hałas komputerami wraz z osprzętem. Przenieśliśmy te urządzenia do piwnicy. Zwolniliśmy tym samym trochę przestrzeni przy stanowisku kierowania, natomiast serwery generujące ciepło ogrzewają poziom -1, gdzie temperatura jest niższa.

Agata Wagner: Mogę sobie tylko wyobrazić chaos podczas remontu.

TC: Funkcjonowaliśmy w kompletnej demolce. Zanim cały system łączności został stworzony, potykaliśmy się o gruby pęk okablowania. W trakcie kompleksowej modernizacji zerwaliśmy podłogi wraz z odwiertem przez ponad 80 cm stropu w celu przeprowadzenia okablowania. Cała pępowina kabli do serwera została wpuszczona w podłogę i estetycznie zakamuflowana. Dwa rzędy okablowania niskoprądowe i wysokoprądowe odseparowano, aby nie krzyżowały się z kablami antenowymi. Żyliśmy niczym w pajęczynie – to była jedna plątanina kabli. Strażacy wykonali mnóstwo pracy we własnym zakresie. Można powiedzieć, że to była operacja na otwartym sercu – ponieważ centralnym organem Komendy jest właśnie stanowisko kierowania.

AW: Muszę przyznać, że fotele wyglądają na komfortowe.

TC: Wybraliśmy fotele gamingowe, które są wygodne do siedzenia przez długie godziny dyżuru. Po przeniesieniu serwerowni udało się zagospodarować niewielkie zaplecze socjalne, gdzie dyżurny może przygotować posiłek lub kawę. To miejsce jest jak drugi dom. Dyżurny w imieniu komendanta zarządza całym powiatem żyrardowskim (JRG jak i 26-cioma jednostkami OSP), dysponuje siły i środki do zdarzeń. Dyżurny jest jeden, ale w razie konieczności jest zawsze na służbie przeszkolony drugi strażak, który w razie potrzeby może wspomóc dyżurnego, ponieważ często zdarzają się sytuacje, kiedy tej pracy jest bardzo dużo.

AW: Dużo pracy, czyli dużo zgłoszeń?

TC: Tak. Powiat żyrardowski jest dosyć mały. Zaludnienie to ok. 72-73 tyś. mieszkańców, ale generowana jest duża liczba zdarzeń. Miniony 2020 rok był najtragiczniejszy pod względem ilości wypadków śmiertelnych – 33 ofiary. Jest to najwyższa odnotowana liczba w powiecie żyrardowskim w ciągu minionej dekady.

AW: W momencie wpłynięcia zgłoszenia toczycie walkę z czasem, prawda?

TC: Trzydzieści sekund. Mamy 30 sekund na wyjazd z jednostki. Jesteśmy zobligowani do udzielenia pomocy osobom poszkodowanym w wypadku w ciągu 15 minut od otrzymania informacji. W warunkach zimowych nasza praca jest utrudniona – z powodu śliskiej nawierzchni jedziemy wolniej. Zatłoczone ulice też nie są sprzymierzeńcem czasu. Osobom oczekującym na pomoc czas się dłuży w nieskończoność. Nam każda sekunda przelewa się przez palce.

AW: Po wejściu do strażnicy nasz wzrok przyciąga pomieszczenie zaaranżowane w wyjątkowy sposób.

TC: Brakowało mi w komendzie takiego ducha przeszłości, pokoju przypominającego izbę pamięci. Chcieliśmy stworzyć miejsce dla gości, którzy w oczekiwaniu na spotkanie, mogą zasiąść w wygodnej kanapie i obejrzeć skromną wystawę fotografii, obejrzeć urządzenia i gadżety strażackie z dawnych lat.

AW: Coś wyjątkowego jest w historii tej strażnicy.

> *Mamy 30 sekund na wyjazd z jednostki. Jesteśmy zobligowani do udzielenia pomocy osobom poszkodowanym w wypadku w ciągu 15 minut od otrzymania informacji.*
>
> *Osobom oczekującym na pomoc czas się dłuży w nieskończoność. Nam każda sekunda przelewa się przez palce.*

TC: W 1884 roku straż przeszła reorganizację na wzór berliński i wtedy przemianowano Fabryczną Ochotniczą Straż Ogniową na Ochotniczą Straż Pożarną w Zakładach Lniarskich. W kąciku pamięci znajduje się oryginalny sztandar Zakładowej Straży Pożarnej. Kiedyś Żyrardów funkcjonował na prawach wydzielonych w województwie skierniewickim. Mieliśmy jednostkę ratowniczo-gaśniczą, ale bez Komendy Powiatowej. Państwowa Straż Pożarna powstała w 1992 roku. Dowodem na potwierdzenie mojej tezy jest fakt, że historyczne zdjęcia na naszej ścianie pamięci wskazują fotografię z 1881 roku przedstawiającą Fabryczną OSP z samochodem sikawką. Tworząc izbę pamięci chcieliśmy zachować ciąg przyczynowo skutkowy. Zdjęcie z 1873 roku przedstawia ćwiczenia zakładowej OSP. Na przykład fotografia upamiętniająca konną drabinę mechaniczną datowana jest na 1946-1947 rok. Niegdyś strażakom służyły motopompy pożarnicze produkcji niemieckiej później rodzimej produkcji wyposażone w silniki FSM od samochodu syrena – jeden egzemplarz stoi w izbie pamięci. Udało nam się skompletować dawny strój ochronny – widać, że kiedyś było mniejsze zabezpieczenie strażaka w akcji, a to skutkowało większą liczbą wypadków.

AW: Przyznam, że to miejsce robi wrażenie. Przypomina mi industrialny wystrój wnętrz.

TC: Zgadza się. Mieścimy się w zabytkowej części miasta i postanowiliśmy zachować styl loftowy. Zgodę na wykonanie modernizacji placu musiał wydać konserwator zabytków.

AW: Podążając korytarzem można napotkać wyłączoną z użytku klatkę schodową zabezpieczoną bramką. Dokąd prowadzą schody za izbą pamięci?

TC: Ta część pozostaje jeszcze wyłączona z użytku. Stworzymy na dole przestrzeń dla odwiedzających nas dzieci. Powstanie pokój edukacyjny – atrakcja dla dzieci i młodzieży (tzw. Sala Ognik), ale niech to pozostanie jeszcze tajemnicą. Obok tej klatki schodowej w pokoju Naczelnika Wydziału Operacyjnego została stworzona przestrzeń, która w przyszłości mogłaby posłużyć do działań sztabu kryzysowego. Dotychczas pomieszczenie służyło za magazyn. Przeniesiono go na parter, dzięki temu pozyskano dodatkową przestrzeń.

AW: Strażnica jest podzielona na trzy strefy: brudną, przejściową i czystą (czerwona, żółta i zielona) jest to podyktowane warunkami BHP.

TC: Strefa czerwona przeznaczona jest dla przedmiotów i ubrań biorących bezpośredni udział w działaniach. Znajdują się tu ubrania specjalne, samochody i sprzęt do bezpośrednich działań ratowniczo-gaśniczych. Samodzielnie wykonaliśmy z zakupionych elementów mobilne wieszaki na ubrania specjalne (ochronne). Po powrocie z akcji ubrania ochronne lądują w przewiewnych boksach. Ubrania są zadymione, brudne, czasem niestety również zakrwawione.

AW: Czy na akcję zjeżdżacie z pierwszego piętra tak jak na filmach?

TC: Niestety już nie. Ześlizg został wyłączony z użytku ponieważ nie spełnia norm, ale postanowiliśmy zachować go na pamiątkę jako gadżet historyczny.

AW: Wracając do ubrań, po trudnej akcji trzeba je zabezpieczyć, uprać i zaimpregnować?

TC: Zgadza się. Ze strefy czerwonej przechodzimy do strefy żółtej-przejściowej, znajduje się tam łazienka, pralnia z suszarką, gdzie można wstępnie oczyścić się z brudu. W strefie przejściowej są płyny do dezynfekcji i pralnica, gdzie strażacy w razie potrzeby piorą oraz poddają procesowi impregnacji swoje ubrania specjalne. Udało nam się zakupić sprzęt marki Miele dzięki dofinansowaniu rządowemu.

AW: Strażacy podczas akcji dźwigają na ramionach ogromny ciężar.

TC: Umundurowanie wraz z osprzętem waży około 30 kilogramów. Proszę sobie wyobrazić, że człowiek dźwiga na barkach ciężar i dodatkowo walczy w wysokiej temperaturze z ogniem. A teraz mamy ponad 30 stopni na zewnątrz. Zauważyłem, że strażacy regularnie korzystający z sauny wykazują większą odporność na duży wydatek energetyczny związany z wysokimi temperaturami. W części garażowej parkujemy oczywiście nasze pojazdy. Muszą być naszpikowane sprzętem, samowystarczalne i gotowe na każdą sytuację. Wyruszając na akcję doskonale wiemy, gdzie znajduje się każdy przedmiot: oświetlenie, agregaty, apteczki, sprzęt ratownictwa medycznego, nożyce, rozpieracze i wiele innych rzeczy. Budynek nie wygasa, ponieważ działamy całodobowo każdego dnia.

Dziękuję za rozmowę

Z wakacyjną wizytą u Flinstonów

Tegoroczne półkolonie letnie w Młodzieżowym Domu Kultury w Żyrardowie odbyły się w iście prehistorycznym stylu. Początek lipca dla wychowanków obfitował w zajęcia artystyczne. Ponadto dzieci wyjechały na wycieczkę do Parku Jurajsko-Botanicznego oraz na wycieczkę survivalową. Dzieci puściły wodze fantazji podczas zajęć manualnych, zaprojektowały ubrania, a także uczestniczyły w zajęciach z gry na instrumentach perkusyjnych. Pod okien instruktorów dzieci przyswoiły umiejętność strzelania z łuku do tarczy oraz paintballa. Początek lipca był upalny, więc w celu schłodzenia organizmu i ucieczki przez żarem z nieba wybrały się na basen.

Wagner, fot. Młodek

ŻYRARDÓW
WIEŚCI Z MAGISTRATU

URZĄD MIASTA ŻYRARDOWA
Plac Jana Pawła II nr 1
96-300 Żyrardów
46 858 15 00
urzad@zyrardow.pl / zyrardow.pl

PÓŁMETEK SPISU - ZACZYNA SIĘ WYŚCIG Z CZASEM

Miłośnicy piłki nożnej wiedzą, że druga połowa meczu jest znacznie ważniejsza i bardziej emocjonująca. Podobnie jest z Narodowym Spisem Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 (NSP 2021). Druga połowa NSP 2021 (lipiec-wrzesień) będzie czasem bardzo intensywnych starań o pełny stuprocentowy wynik. Wciąż bowiem obowiązku spisowego wypełniło ponad 40% mieszkańców Mazowsza.

Na tle mieszkańców kraju mamy pewne powody do zadowolenia z naszej postawy. Obowiązek spisowy wypełniło ponad 2 miliony mieszkańców, a z odsetkiem spisanych osób na poziomie ponad 40%, Mazowsze zajmuje pozycję wicelidera – lepsze jest tylko znacznie mniejsze województwo opolskie.

Najlepsze wyniki w małych gminach

Na początku NSP 2021, gdy funkcjonował tylko samospis internetowy i telefoniczny, najbardziej aktywne były duże miasta oraz gminy z metropolii warszawskiej. Gdy pracę rozpoczęli rachmistrzowie, do walki o czołowe miejsca z powodzeniem włączyły się mniejsze gminy. Na koniec czerwca pierwszą najlepszą trójkę Mazowsza stanowiły gminy wiejskie: Młynarze (powiat makowski), gdzie spisało się 83% mieszkańców, Jabłonna Lacka - (powiat sokołowski) 82% oraz Czernice Borowe (powiat przasnyski) i Rzewnie (powiat makowski) po 76%.

Wśród dużych miast Mazowsza zdecydowanie najlepszym wynikiem może się pochwalić Warszawa (44%). W tej grupie – z wyjątkiem stolicy – odsetek spisanych osób jest generalnie nieco niższy niż średnia wojewódzka: w Siedlcach było to 39%, w Radomiu i Ostrołęce 37%, zaś w Płocku 35%.

Samospis internetowy najbardziej popularny

Podstawową i najpopularniejszą metodą udziału jest samospis internetowy dostępny na stronie www.spis.gov.pl Nie powinno to dziwić, bo jest to metoda obowiązkowa, ale też najwygodniejsza.

Z internetowej aplikacji spisowej skorzystało na Mazowszu ponad 1,5 mln mieszkańców, czyli 70% spisanych dotychczas osób. Najczęściej z tej metody korzystali mieszkańcy Ząbek, Lesznowoli i Warszawy (po około 40%).

Niedoceniony samospis telefoniczny

Równolegle z samospisem internetowym działa samospis telefoniczny za pośrednictwem infolinii statystycznej (nr 22 279 99 99). Choć jest prawie tak samo wygodny jak aplikacja internetowa, to cieszy się popularnością głównie wśród osób starszych. W gronie spisanych osób tę metodę wybrało 6% mieszkańców Mazowsza.

Rachmistrzowie dają radę!

Początkowo rachmistrzowie kontaktowali się tylko telefonicznie. Dzięki poprawie sytuacji epidemicznej od czerwca trwają wywiady bezpośrednie. Jak dotąd rachmistrzowie terenowi spisali ponad 23% mieszkańców województwa mazowieckiego. Oznacza to, że co piąty spisany jak dotąd mieszkaniec Mazowsza to efekt pracy rachmistrzów terenowych. Najbardziej aktywni byli oni w gminach: Jabłonna Lacka – spisali tu 70% mieszkańców, Młynarze – 64% oraz Czernice Borowe i Rusinów – po 60%.

Gramy do końcowego gwizdka!

Ostatnie trzy miesiące NSP 2021 będą czasem wytężonych starań o każdy pojedynczy wypełniony formularz spisowy. Osoby, które nie wypełniły obowiązku spisowego, powinny to jak najszybciej nadrobić pamiętając, że biorąc udział w spisie mają wpływ na przyszłość swoją i swoich bliskich. Dane spisowe będą bowiem wykorzystywane przez kolejnych 10 lat m.in. przy podejmowaniu decyzji o rozbudowie dróg, szkół, przedszkoli, bibliotek, dostępności do wielu usług publicznych, czy podziale środków na lokalne inwestycje.

Jeśli z kimś skontaktuje się rachmistrz, należy się zgodzić na rozmowę i od razu spisać. Pamiętajmy, że jego podstawowym zadaniem jest udzielnie nam pomocy i wsparcia w wypełnianiu formularza. Nie warto czekać z udziałem w spisie do końca września. Zrób to jak najszybciej.

PRACE BUDOWLANE NA OS. WSCHÓD

Odnosząc się do wątpliwości mieszkańców i krytycznych uwag docierających do magistratu, które dotyczą robót budowlanych prowadzonych na ul. Skrowaczewskiego na odcinku od ul. M. Nietrzebki do ul. F. de Girarda Urząd Miasta Żyrardowa informuje, że:

– na skrzyżowaniu ul. Nietrzebki i Skrowaczewskiego w celu poprawy bezpieczeństwa zostanie wykonane wyniesione skrzyżowanie. Wszystkie elementy ww. skrzyżowania zostaną dostosowane wysokościowo. Prace budowlane są w toku.

– na części ul. Skrowaczewskiego zostaną wykonane nowe chodniki, zjazdy, ścieżka rowerowa, zatoki autobusowe.

– wymienione zostanie oświetlenie uliczne oraz przebudowane zostaną kolidujące sieci.

– wykonane zostanie skrzyżowanie typu rondo.

W ramach trwających prac wykonana zostanie również nowa nakładka asfaltowa w ul. I. Zielińskiej na odc. do ul. Pięknej.

W związku z trwającymi pracami prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość oraz stosowanie się do zmiany organizacji ruchu i dostosowanie prędkości do panujących aktualnie warunków.

W razie jakichkolwiek wątpliwości lub pytań prosimy o kontakt z Urzędem za pomocą formularza kontaktowego na stronie www.zyrardow.pl lub telefonicznie pod numerem 46 / 858 15 00 lub bezpośrednio z Wydziałem Inwestycji pod numerem 46 / 858 15 67.

Umowny termin zakończenia prac to 30.09.2021 r.

WYBUDUJEMY PUMPTRACK!

Z początkiem sierpnia ruszy budowa pierwszego w Żyrardowie profesjonalnego pumptracka. Miasto pozyskało na ten cel dofinansowanie w wysokości 200.000 zł z mazowieckiego instrumentu wsparcia infrastruktury sportowej Mazowsze 2021.

Pumptrack zlokalizowany zostanie w bezpośrednim sąsiedztwie Ekoparku, na niezagospodarowanym dotąd terenie zieleni. Będzie się składał z garbów, zakrętów profilowanych oraz małych hopek ułożonych takiej kolejności, by możliwe było rozpędzanie się i utrzymanie prędkości bez pedałowania

Przeszkody wraz z zakrętami będą tworzyły zamkniętą pętlę, po której będzie można poruszać się w obu kierunkach. Kształt toru umożliwi jazdę nie tylko na rowerach, ale również na deskorolkach, rolkach czy hulajnogach.

Tor zajmie powierzchnię 680 m² i wraz z infrastrukturą towarzyszącą (utwardzony plac do odpoczynku, elementy małej architektury – ławki, kosze na odpady, stojaki na rowery) stworzy kolejne, atrakcyjne miejsce do rekreacji.

- ***Naprawdę cieszę się, że wchodzimy w fazę realizacji tego zadania*** - mówi prezydent Lucjan Krzysztof Chrzanowski. – ***Obiecałem młodzieży, że wybudujemy w Żyrardowie pumptrack i obietnica ta zaczyna się właśnie materializować. Mam nadzieję, że będzie to kolejny obiekt, który będzie w stanie skutecznie konkurować z komputerami, konsolami, smartfonami, zachęcając dzieci i młodzież do aktywności fizycznej na świeżym powietrzu. Bo z założenia obiekt ten będzie dostępny dla każdego i nie będzie wymagał specjalistycznego sprzętu czy specjalnych umiejętności. -*** *dodał Krzysztof Lucjan Chrzanowski.*

Całkowity koszt realizacji zadania wynosi ponad 280 tys. zł. Budowa pumptracka potrwa około 4. miesięcy.

BIELNIK PO ROBOCIE

Trzydniowy zlot food trucków, koncerty w plenerze, pokazy, warsztaty, to tylko niektóre atrakcje „Bielnika po robocie", na który zapraszamy w weekend 23-25 lipca.

Gastronomia na kółkach zaparkuje w sąsiedztwie Muzeum Lniarstwa już w piątek, 23 lipca, i obsługiwać będzie amatorów jedzenia z różnych zakątków świata aż do niedzieli. W piątek w godz. 16.00-22.00, w sobotę w godz. 12.00-22.00 i w niedzielę 12.00-20.00.

W sobotę zapraszamy na blok koncertowy. Na plenerowej scenie wystąpią: Trzecia Połowa, Grodziska Orkiestra Rozrywkowa, doskonale znana w naszym mieście grupa Positive Reggae Rockers oraz w roli gwiazdy wieczoru – Kapela ze Wsi Warszawa.

Zespół zagra w ramach programu Mazowiecki Szlak Tradycji finansowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Ponieważ „Bielnik po robocie", to impreza dla całych rodzin, nie może zabraknąć Strefy Małego Człowieka, przygotowanej tradycyjnie przez pomysłowe mamy ze Stowarzyszenia Żyrardów Nosi.

Przez cały weekend będzie można również zwiedzać z przewodnikiem Muzeum Lniarstwa, a w sobotę 24 lipca o godz. 11^{00} wybrać się na spacer „Śladami Pawła Hulki-Laskowskiego". Zbiórka przed kościołem Matki Bożej Pocieszenia.

KOLEJNY KLUB SENIORA JUŻ OTWARTY!

We wtorek (6 lipca) mszczonowscy nestorzy zyskali nowe miejsce spotkań. Tego dnia oficjalnie otwarto nowy Klub Seniora, który znajduje się w budynku plebanii Parafii pw. św. Ojca Pio. Pomieszczenia na jego organizację użyczył ksiądz proboszcz Sławomir Tulin. Zadanie „Remont pomieszczeń w celu utworzenia Klubu Seniora" zostało dofinansowane ze środków otrzymanych od Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, w ramach Programu Wieloletniego „Senior +" na lata 2015-2020.

Zadanie „Remont pomieszczeń w celu utworzenia Klubu Seniora" zostało dofinansowane ze środków otrzymanych od Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, w ramach Programu Wieloletniego „Senior +" na lata 2015-2020.

Nowe miejsce spotkań nestorów, podobnie jak to, które znajduje się przy ul. Jeżynowej, prowadzi Centrum Usług Społecznych (dawniej MOPS). Koszt utworzenia i funkcjonowania klubu to ok. 260 tys. zł, z czego dotacja wyniosła prawie 170 tys. zł.

Dyrektor Monika Malczak podziękowała władzom samorządowym za umożliwienie realizacji tej inwestycji. Burmistrz Józef Grzegorz Kurek życzył zgromadzonym członkom wielu wspaniałych chwil spędzonych w nowo otwartym klubie. Podziękował również proboszczowi Parafii pw. św. Ojca Pio za udostępnienie pomieszczeń, które zostały zaadaptowane na potrzeby nestorów.

Nie zabrakło również poświęcenia klubu przez sąsiada, czyli księdza Sławomira Tulina oraz drobnych upominków, które uatrakcyjnią senioralną integrację.

Po części oficjalnej seniorzy zaprosili gości na mały poczęstunek oraz wzięli udział w zabawach przy muzyce.

Nowy klub będzie miejscem nie tylko spotkań, ale również aktywności mszczonowskich nestorów. W grafiku codziennych zajęć znajdą oni prowadzone przez profesjonalnych instruktorów zajęcia manualne, ale również rozgrywki gier planszowych, układanie puzzli, rozwiązywanie zagadek logicznych czy krzyżówek, a także zabawy ruchowe.

Seniorzy będą mogli także np. nauczyć się malować, robić na drutach. Klub będzie więc miejscem nie tylko nawiązywania przyjaźni, ale odkrywania nowych pasji i zdolności. Pierwsze prace manualne członków zdobią już zresztą sale spotkań, zachwycając kreatywnością i szczegółowością wykonania.

Dagmara Bednarek, GCI

KORKOWÓZ STRAŻACKI

Przed budynkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszczonowie zaparkował wyjątkowy wóz strażacki. Mały czerwony korkowóz to specjalny pojemnik służący akcji zbierania nakrętek.

Korki zbierane są w różnym celu: zakup wózka inwalidzkiego, sfinansowanie leczenia, pomoc domom dziecka. Mszczonowscy strażacy przyłączyli się do akcji, jednak beneficjent nie jest jeszcze znany. – Jesteśmy w trakcie ustalania celu tej akcji – przyznali druhowie.

W procesie recyklingu korków powstaje granulat. Surowiec może być ponownie wykorzystany w procesie produkcji przez firmy. Korzyści ze zbiórki plastikowych nakrętek jest wiele.

Zbiórka przedmiotów – w tym przypadku korków – może jednoczyć społeczność, motywować do podjęcia wspólnych starań.

Zgromadzone w hurtowych ilościach nakrętki sprzedawane są w punktach skupu, a pozyskane w ten sposób środki można przeznaczyć na szczytny cel.

Potrzeba kilku ton korków, aby pokryć koszt zakupu wózka inwalidzkiego. Zebranie tak dużej ilości plastiku jest niewyobrażalne do osiągnięcia w pojedynkę. Dla szkoły, firmy czy fundacji nie stanowi to większego problemu.

Korkowóz jest zaparkowany przed budynkiem na Placu Marszałka Piłsudskiego 1 w Mszczonowie.

Wagner

BEZPIECZNE WAKACJE

Rozpoczęły się wakacje, a wraz z nimi dużo zagrożeń, jakie mogą spotkać dziecko. Dlatego też, aby ich uniknąć, pani dzielnicowa sierż. Patrycja Sochacka przyjechała do Oddziału Przedszkolnego w Bobrowcach, aby przekazać przedszkolakom kilka zasad, jakich należy przestrzegać, aby wakacje upłynęły bezpiecznie.

Na początku dzieci obejrzały krótki film na temat bezpieczeństwa, potem odbyła się część teoretyczna.

Kolejnym punktem spotkania były praktyczne ćwiczenia na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przedszkolaki wraz z panią policjantką udały się na przejście dla pieszych, gdzie mogły w praktyce zastosować zdobytą wiedzę.

Na koniec spotkania wszystkie maluchy dostały na pamiątkę odblaski, a także mogły obejrzeć czapkę i kamizelkę policyjną czy potrzymać w ręku lizak do zatrzymywania pojazdów.

UM w Mszczonowie

TAK MAŁO, A ZARAZEM TAK DUŻO

Uczniowie LO im. Czesława Tańskiego w Puszczy Mariańskiej zostali nagrodzeni w prestiżowej olimpiadzie. Olimpiadę organizuje Fundacja „Zwolnieni z Teorii". Przeprowadzili zbiórkę pieniędzy na rzecz Dzieci z Rodzinnego Domu Dziecka „TuSięTuli" w Lindowie.

Liceum Ogólnokształcące z Puszczy Mariańskiej zajęło 19. miejsce w Rankingu Szkół Olimpiady „Zwolnienia z Teorii". W tegorocznej edycji udział wzięło aż 277 placówek. Uczniowie zdobyli nagrodę „BRĄZOWEGO WILKA 2021".

Główne cele przeprowadzonej online zbiórki to pomoc dla jedenaściorga dzieci z Rodzinnego Domu Dziecka, poszerzenie wiedzy o tych domach, a przede wszystkim wywołanie uśmiechu na buziach najmłodszych, którzy potrzebują wyjątkowego wsparcia i opieki.

Zbiórka została zakończona w styczniu 2021 roku. W wirtualnej skarbonce udało się zebrać 2431 złotych.

Projekt zawdzięcza sukces ośmiorgu uczniom, Gabrieli Dubieleckiej, Arkadiusza Dan, Kacpra Szlagi, Klaudii Dudkiewicz, Patryka Panfilewicza, Małgorzaty Potrzebowskiej, Wiktora Kołacza i Piotra Świerczewskiego.

Partnerzy: EMKA SA, Studio Formy „Cross Gym", Radio Fama Żyrardów, Speednet24, Pokoje Gościnne „Turysta", Państwo Majewscy, Kids Fitness Club, LO Puszcza Mariańska, Pan Marek, Pan Ireneusz.

fot. archiwum Gabrieli

O tym wyjątkowym projekcie porozmawialiśmy z uczniami Gabrielą Dubielecką i Kacprem Szlagą.

Agata Wagner: Skąd pomysł na poprowadzenie tej wyjątkowej akcji?

Gabriela Dubielecka: Dowiedzieliśmy się o istnieniu Fundacji „Zwolnieni z Teorii" od naszych nauczycieli. To dzięki nim zrodził się pomysł zorganizowania pomocy.

Kacper Szlaga: Nauczyliśmy się pracować w grupie. Odkryliśmy w sobie cechy, których nie byliśmy świadomi. Umiejętności, jakich się nie spodziewaliśmy posiadać.

GD: Nauczyłam się realizować różne zadania, wielu czynności na raz. Kacper rozwinął się w dziedzinie obsługi social media.

AW: Warto rozwijać zdobyte umiejętności.

GD: Planujemy kontynuować działania. Chcielibyśmy rozwinąć nasz projekt, wydobyć potencjał z kontaktów, jakie zdobyliśmy. Udało nam się stworzyć już pewną społeczność

i z nowym projektem nie zaczynalibyśmy od zera. Mamy nadzieję, że zainspirujemy innych do podejmowania tego typu akcji. Mamy teraz ogromną wiedzę w kwestii organizacji takich działań i chętnie podzielimy się doświadczeniem. Niech inni czerpią wiedzę, jaką posiadamy i nie powielają naszych błędów.

KSZ: Organizowaliśmy licytacje i pojawiali się darczyńcy. Był to efekt kuli śnieżnej.

GD: Zachęcam z całego serca do organizowania akcji pomocy. Wiąże się z tym ogromna satysfakcja, budujemy siebie, doświadczamy samorozwoju. Kiedy pojawiają się przeszkody, musimy sami znaleźć sposób, aby je przeskoczyć. Nauczyliśmy się tego, że pomimo trudu, rozpoczęte działania należy skończyć. Projekt realizowany był w trakcie pandemii – momentami było ciężko. Mogliśmy jednak liczyć na wsparcie ze strony fundacji, która pomaga prowadzić projekt. Wielkie wsparcie okazali nam również nasi nauczyciele, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni.

Dziękuję za rozmowę.

Remont w Walerianach

Zwróciliśmy się z zapytaniem do Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie o informację o planowanych utrudnieniach na trasie Waleriany - Puszcza Mariańskia. W otrzymanej odpowiedzi wyjaśniono, że roboty drogowe zgodnie z przewidywaniami powinny potrwać do końca bieżącego roku.

Z uwagi na zły stan techniczny mostu w ciągu drogi woj. nr 719 w Walerianach zarządca drogi podjął decyzję o rozbiórce starego obiektu i budowie nowego. Koszt inwestycji to 2,8 mln zł.

- Środki w całości pochodzą z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego. Wykonawcą robót jest firma ALBLU z Warszawy. – informuje Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Z uwagi na technologię wykonywania robót, obiekt został całkowicie zamknięty. Aktualnie ruch odbywa się płynnie, ponieważ został poprowadzony tymczasowy dwukierunkowy bypass. Pojazdy omijają remontowany fragment mostu. Ruch wahadłowy zostanie wprowadzony dopiero na etapie wykonywania robót drogowych (nawierzchniowych), gdzie jezdnia zostanie poszerzona do 7 metrów. Ponadto zostanie przebudowane skrzyżowanie z drogą powiatową.

Na moście szerokość jezdni wraz z obustronnymi opaskami wyniesie 8 metrów. Po jednej stronie jezdni wykonany zostanie chodnik o szerokości 1,5 metra. Z kolei po przeciwnej stronie jezdni wykonany zostanie ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 2,5 metra.

PRZYGOTOWANIA DO FESTIWALU SMAKÓW

Stowarzyszenie Mariański Ruch Inicjatyw Ekonomiczno-Społecznych w Puszczy Mariańskiej ma powody do dumy. Udało się pozyskać środki na zorganizowanie kolejnej edycji Festiwalu Smaków oraz powstanie ścieżki edukacyjnej w Krainie Czarnego Bzu.

Dofinansowanie na zorganizowanie Festiwalu Smaków wyniosło blisko 10 tys. zł, natomiast kwota 14 tys. złotych zostanie przeznaczona na stworzenie ścieżki edukacyjnej w Krainie Czarnego Bzu.

Festiwal Smaków startuje we wrześniu. Tym razem impreza odbędzie się w Krainie Czarnego Bzu, gdzie pojawią się tablice informujące o właściwościach roślin oraz ich życiodajnej mocy.

– Staramy się nie tylko aktywizować lokalne koła gospodyń wiejskich czy stowarzyszenia oraz gospodarstwa. Zależy nam na pozyskiwaniu coraz szerszej wiedzy z zakresu lokalnej kuchni. Ciekawi nas, w jaki sposób dawni mieszkańcy Puszczy dbali o zdrowie i leczyli różne dolegliwości. Przecież nie mogli pójść do apteki, której nie było. Stosowali zioła lub różnorodne specyfiki – powiedziała Katarzyna Niewczas z MRIES-u. Dwa gospodarstwa z terenu gminy, w tym państwa Wioletty i Dariusza Marcinowskich czy Kraina Czarnego Bzu Teresy i Andrzeja Lubeckich od lat dbają o produkty tradycyjne. W pozyskanych środków finansowych zaplanowano poprowadzenie warsztatów zielarskich. Dzięki temu mieszkańcy będą mieli okazję poznać tradycje lokalne, zasmakować dawnych dań, jakie serwowano na lokalnych stołach.

– Ludzie wtedy żywili się tym, co mieli na polu lub tym co wyhodowali –przypomina Katarzyna Niewczas.

Dzięki warsztatom będzie można poznać receptury lokalnych dań, ale też zastosowanie ziół w kulinariach i lecznictwie. Warsztaty odbędą się pod hasłem „Z łąk i pól na nasz stół".

Co ciekawe w gminie Puszcza Mariańska jest najwięcej na Mazowszu zarejestrowanych produktów tradycyjnych, które zostały wpisane na listę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wśród nich wiele dań przyrządzanych na bazie receptury państwa Marcinowskich.

Warto wymienić likier jajeczny Radziwiłłowski, makaron Radziwiłłowski, jaja perlicze z Grabiny Radziwiłłowskiej, kapłon staropolski z Radziwiłłowa, półgęsek, rosół dworski, ślimak winny z Radziwiłłowa, pularda mazowiecka, kogutki z Radziwiłłowa czy węgorz w zalewie z rzeki Rawki.

MRIES

GCK POWOZOWNIA ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY I WSPÓLNEJ ZABAWY

Daria Doleżyczek

GCK Powozownia przyciąga jak magnes. Atrakcyjna lokalizacja pośród drzew tworzy doskonałe tło dla wyjątkowego budynku będącego śladem radziejowickiej historii. Misją Powozowni jest stworzenie warunków sprzyjających łączeniu pasji i pokoleń przy wspólnej nauce, zabawie oraz uczestnictwie w wydarzeniach kulturalnych.

Porozmawialiśmy z Darią Doleżyczek, Dyrektorem Gminnego Centrum Kultury „Powozownia" w Radziejowicach o planach i marzeniach związanych z placówką.

Agata Wagner: Związała się pani z Radziejowicami zawodowo. Jednak ta relacja trwa znacznie dłużej, prawda?

Daria Doleżyczek: Kocham Radziejowice od zawsze. Uczestniczyłam tutaj w wydarzeniach, ale również prowadziłam wiele imprez. Czuję bliskość z tym miejscem. Może nie jestem „tutejsza", ale na pewno związana duchowo z tą gminą. Kiedy ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora „Powozowni" postanowiłam spróbować swoich sił. Przedłożyłam komisji swoją wizję tego miejsca, które chcę rozwijać. Uważam, że obejmując takie stanowisko trzeba oddać pracy całe serce, być w pełni zaangażowanym.

AW: Czy udało się wdrożyć niektóre z pomysłów?

DD: Pragnęłam jak najszybciej uruchomić społeczność lokalną do podjęcia współpracy. Założyłam Grupę Inicjatyw Lokalnych i Młodzieżową Radę Kultury. Oddałam głos również młodym osobom – są bardzo ważni. Na wszelkie sposoby pragnę zakomunikować, że drzwi Powozowni są otwarte i czekamy na artystów, mieszkańców, gości, a także osoby, które po prostu chcą miło spędzić czas i rozerwać się w dobrym towarzystwie.

AW: Odzew był duży?

DD: Ku mojemu zaskoczeniu mnóstwo osób podzieliło się swoimi wspomnieniami. Opowiadali o emocjach, jakie tutaj przeżyli, do jakich grup tanecznych uczęszczali. Zobaczyłam mnóstwo starych zdjęć i plakatów z imprez – to wzruszające.

AW: Można powiedzieć, że tworzy pani drzewo genealogiczne wydarzeń kulturalnych w Radziejowicach.

DD: Zgadza się! Planuję zorganizować wystawę z okazji 10-lecia Powozowni, które będziemy obchodzić 11 września 2021 roku. Chcę stworzyć specjalną wystawę upamiętniającą minione czasy w oparciu o archiwalne zdjęcia. Marzę, aby to miejsce odpowiadało potrzebom mieszkańców i gości. Tworzyć rzeczy i wydarzenia potrzebne, upragnione.

AW: Kultura szyta na miarę.

DD: Tak. Występuję w roli – można powiedzieć – ambasadora potrzeb mieszkańców i gości Powozowni. Planujemy warsztaty i różnorodne zajęcia, zapraszam do współpracy mieszkańców gminy, powiatu, ale także osoby z każdego zakątka Polski i świata.

AW: Rozmawiamy w pięknym ogrodzie, na leżakach, przy kawie. Jest tutaj bardzo miło. Mnóstwo przestrzeni do spożytkowania.

DD: Chciałabym, żeby wszyscy mogli tutaj przyjść, odpocząć, poczytać książkę, zrelaksować się. To będzie miejsce odpoczynku i – jak to mówi młodzież – chilloutu. Bliskie mojemu sercu są ogrody społeczne i taki ogród chciałabym stworzyć. Wszelakie rozmowy i spotkania przy herbatce, troska i pielęgnowanie wspólnego ogródka. Niech każdy wie, że może przyjść i znajdzie się dla niego miejsce. Bardzo liczę również na inicjatywę mieszkańców. Można tutaj szydełkować, przyjść ze sztalugą, zorganizować wieczorek literacki, wspólne czytanie książek czy warsztaty teatralne.

AW: Takie ogrody cieszą się zainteresowaniem na całym świecie.

DD: Otrzymaliśmy wsparcie z Mazowieckiego Instytutu Kultury. Powozownia, jako jedna z czterech instytucji województwa mazowieckiego, zakwalifikowała się do kolejnego etapu konkursu. Stworzymy ogród permakulturowy.

AW: Można się poczuć, jak u siebie w domu.

DD: Zachęcam do odwiedzin i współpracy. To nie są czcze słowa, my naprawdę szukamy i czekamy. Zapraszamy również fundatorów do współpracy. Wiemy w jaki sposób dobrze zagospodarować każdą złotówkę i docenimy wszelką pomoc.

AW: W jaki sposób można nawiązać współpracę z Powozownią?

DD Telefonicznie, mailowo, osobiście. Z każdym znajdę wspólny język. Zapraszam do kontaktu osoby z pasją, z marzeniami, pragnące stworzyć wspaniałe wydarzenia. Być może naszymi działaniami uda się wypromować początkujących artystów, wschodzące gwiazdy.

Dziękuję za rozmowę.

8. Międzynarodowy Kurs dla Młodych Pianistów

Już od 2011 roku Narodowy Instytut Fryderyka Chopina przy współpracy z Domem Pracy Twórczej w Radziejowicach organizuje Międzynarodowy Kurs Mistrzowski dla Młodych Pianistów. Dedykowany uczniom, studentom i absolwentom szkół oraz wyższych uczelni muzycznych. VIII Edycja Kursu, która odbędzie się w dniach 17-25 sierpnia, została przeniesiona z 2020 roku na 2021 r., w związku z pandemią COVID-19.

Kurs jest wyjątkowym wydarzeniem na pianistycznej mapie Polski. Każdego roku możliwość pracy pod kierunkiem wybitnych artystów i uznanych autorytetów pedagogicznych przyciąga do Radziejowic młodych muzyków z wielu krajów na całym świecie, w tym laureatów międzynarodowych konkursów pianistycznych.

Do udziału w kursie zgłosiło się ponad 90 pianistów. Zakwalifikowanych zostało 44 młodych muzyków z Chin, Francji, Japonii, Kanady, Niemiec, Polski, Rosji, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Podczas kursu młodzi pianiści będą mieli okazję pracować pod kierunkiem wybitnych artystów i uznanych autorytetów pedagogicznych: Ewy Pobłockiej, Ludmila Angelowa, Nikolaia Demidenki i Dang Thai Sona. Śladem poprzednich edycji, w programie kursu znalazły miejsce koncerty, seminaria i wycieczka do Żelazowej Woli.

Zaplanowane zostały dwa koncerty wyróżniających się uczestników kursu, 21 i 24 sierpnia o godz. 19.30 w Nowym Domu Sztuki.

W wydarzeniu mogą wziąć udział jedynie osoby, które zgłosiły chęć uczestnictwa poprzez dedykowany adres e-mail: rezerwacje@palacradziejowice.pl bądź telefonicznie, dzwoniąc pod nr (+46) 857 71 75 lub 512 928 062 i otrzymały potwierdzenie.

DRZEWICZANKI WYKAZAŁY SIĘ WIEDZĄ I GOŚCINNOŚCIĄ

Tradycyjnie każdego roku w Gminie Wiskitki odbywają się konkursy wiedzy. Zdrowa rywalizacja pomiędzy Kołami Gospodyń Wiejskich odbyła się w środę (7 lipca). Była to już IV edycja Gminnej Olimpiady Wiedzy o Gospodarstwie Domowym, Przedsiębiorczości i Ekologii. Udział w zabawie wzięli przedstawiciele dziesięciu Kół Gospodyń Wiejskich, jakie funkcjonują na terenie Miasta i Gminy Wiskitki.

Tegoroczna rywalizacja odbyła się w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Drzewiczu. Do udziału w olimpiadzie przystąpili mężczyźni i kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich w Nowym Drzewiczu, Kamionce, Franciszkowie, Guzowie, Nowych Kozłowicach, Starych Kozłowicach, Wiskitkach, Miedniewicach, Różanowie i miejscowości Sokule. „Drzewiczanki" przywitały gości bukietami polnych kwiatów, a po części oficjalnej suto zastawionym stołem.

Olimpiada przebiegała pod czujnym okiem komisji. W składzie zespołu oceniającego znaleźli się: Rafał Mitura Burmistrz Miasta i Gminy Wiskitki, Krzysztof Szumski z Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział Bielice oraz Małgorzata Cywkowska Kierownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Żyrardowie.

Quiz okazał się całkiem wymagający

Olimpiada polegała na udzieleniu odpowiedzi na 45 pytań w ciągu 60 minut. Jak się okazało, nie wszystkie pytania były łatwe. Uczestnicy dowiedzieli się między innymi tego, że patronem rolników nie jest Szczepan lub Roch, lecz Izydor.

W puli pytań znalazły się zagadnienia trudniejsze, jednak wiele z nich nawiązywało do spraw życia codziennego. Jedno z pytań dotyczyło segregacji śmieci i wszyscy zgodnie i poprawnie odpowiedzieli, że do niebieskich pojemników na odpady należy wrzucać opakowania papierowe.

- Jest to bardzo cenna inicjatywa, podczas której wszyscy uczymy się i zdobywamy nowe wiadomości. Chcemy podnieść rangę tego wydarzenia, dlatego nagrody zostaną wręczone podczas Miejskich-Gminnych Dożynek. Impreza odbędzie się w ostatni weekend sierpnia – powiedział Burmistrz Rafał Mitura.

Zwycięzcy Olimpiady:

1. KGW „Drzewiczanki" – Nowy Drzewicz w składzie: Małgorzata Nowakowska, Marzena Langa, Agnieszka Jabłońska.

2. KGiGW w Sokulu w składzie: Daniel Gałecki, Andrzej Makowski, Rafał Suchojad.

Wyróżnienia otrzymały następujące KGW: Wiskitki, Nowe Kozłowice, Stare Kozłowice, Guzów, Franciszków, Różanów i Kamionka.

Wagner fot. UMiG Wiskitki

W sobotę (17 lipca) w Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowych Kozłowicach odbyło się zebranie sprawozdawczo wyborcze za miniony 2020 rok. Ustępującemu Zarządowi udzielone zostało absolutorium.

Prezes zaprezentował plan działalności, natomiast Skarbnik odczytała plan finansowy za rok 2020. Dokonano wyboru nowego składu Zarządu, który prezentował się następująco:

Prezes - Łukasz Iwański
Wiceprezes - Grzegorz Gajaszek
Naczelnik - Andrzej Iwański
Zastępca Naczelnika - Andrzej Smolarek
Gospodarz - Wiesław Czupryn
Skarbnik - Aneta Ostrowska
Sekretarz - Sławomir Mączyński
Członek Zarządu- Grzegorz Dawidek
Członek Zarządu - Mirosław Zieliński

Komisja Rewizyjna w składzie:
Przewodniczący - Paweł Misiński
Sekretarz - Tobiasz Niemojewski
Członek- Zbigniew Kurowski

AW

CZYTELNIK NICZYM CELEBRYTA

Książkowa ścianka wita Czytelników Miejsko - Gminnej Biblioteki Publicznej w Wiskitkach.

Od pewnego czasu w Muzeum Lniarstwa w Żyrardowie istnieje ścianka wykonana z kolorowych szpulek. Biblioteka w Wiskitkach postanowiła stworzyć własną ściankę.

Pozostając w tematyce książki - po wejściu do budynku Czytelników wita „książkowa" ściana. Miejsce zostało stworzone z myślą o miłośnikach dobrej lektury, jak również osób poszukujących wyjątkowego tła do zrobienia sobie zdjęcia.

Biblioteka zachęca do pozowania przy ściance wraz z wypożyczonymi ze zbioru książkami.

AW, fot. MGB w Wiskitkach

KRONIKA STRAŻY MIEJSKIEJ

W okresie od 5 lipca do 11 lipca 2021r. Straż Miejska w Żyrardowie, podjęła 54 interwencje wobec sprawców wykroczeń drogowych.

W czwartek (8 lipca) za pomocą systemu monitoringu miejskiego, na ul. Jana Kilińskiego zauważono trzy osoby, które szły z tarczami znaków drogowych. Powyższe zgłoszenie zostało przekazane służbom przewidzianym prawem do podjęcia interwencji.

W dniu 08.07.2021 dyżurny SM otrzymał zgłoszenie o prowadzonym handlu w pasie drogowych ulicy Adama Mickiewicza, bez wymaganego zezwolenia. Patrol SM na miejscu zastał dwie osoby, prowadzące sprzedaż owoców. Po wylegitymowaniu i sprawdzeniu dokumentów okazało się, że jeden ze sprzedających nie posiadał zezwolenia na prowadzenie działalności w zajmowanym miejscu. Funkcjonariusze nakazali osobie spakować towar i opuścić ww. teren.

Zderzenie motocykla i samochodu osobowego

W sobotę (10 lipca) po godzinie 20 w rejonie skrzyżowania ulic Grójeckiej z Wschodnią w Mszczonowie doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego i motocykla.

Mszczonowscy policjanci udzielili pierwszej pomocy poszkodowanemu, a następnie przekazali mężczyznę ratownikom medycznym. Funkcjonariusze wstępnie ustalili, iż kierujący audi jadąc ulicą Wschodnią w Mszczonowie zatrzymał się na skrzyżowaniu, gdzie obowiązuje znak „STOP". Jednak włączając się do ruchu prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ulicą Grójecką motocykliście. 21 – letni mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Tam została pobrana krew na zawartość alkoholu w organizmie. Kierujący audi 44 - letni mężczyzna był trzeźwy.

Policjanci apelują o rozwagę i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Młodym kierowcom przypominamy, że każdy z nas ma tylko jedno życie. Bezpieczeństwo nasze i innych użytkowników drogi jest ważniejsze od kilku emocjonujących chwil za kierownicą.

KPP Żyrardów

EMKA®

Drodzy Strażacy,

Nasi ratownicy, anonimowi bohaterowie, gotowi do podjęcia ryzyka w każdej chwili,

Dziękujemy Wam z całego serca za nierzadko morderczą walkę podczas akcji ratunkowych. Dziękujemy za to, że dźwigacie na ramionach ciężką odzież ochronną, w pocie czoła toczycie nierówną walkę z bezlitosnym żywiołem – ogniem. Podejmujecie wysoce ryzykowne decyzje, ratując życie mieszkańców naszego powiatu.

Dzięki Wam czujemy się bezpieczniej. Wiemy, że w przypadku zagrożenia – będziecie tam, aby nas ratować. Samymi słowami nie da się wyrazić naszej wdzięczności, dlatego wiedzcie, że możecie liczyć również na nasze wsparcie. Wiemy, że nawet jeśli nie jesteście „na akcji", to rozwijacie się, uczestniczycie w licznych kursach i szkoleniach – po prostu działacie. Dlatego przekazaliśmy ten skromny podarunek – namiot strażacki z logotypem Powiatowej Straży Pożarnej. Wierzymy, że będzie przydatny podczas pikników i różnych wydarzeń, jakie zorganizujecie dla nas – mieszkańców powiatu żyrardowskiego. Wierzymy, że jednym małym gestem można pomóc w wielkiej sprawie.

Życzymy Wam bezpiecznej służby i samych szczęśliwych powrotów z akcji, bo jak o Was mówi strażacki cytat „Idę tam, gdzie wszyscy inni uciekają w obawie przed śmiercią".

Dziękujemy, zespół EMKA S.A.

Śmiertelny wypadek w gminie Radziejowice

W piątek (9 lipca) tuż przed godziną 7 na drodze powiatowej pomiędzy Radziejowicami a Korytowem doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia drogowego. Niestety, w wyniku zdarzenia śmierć poniosła kierująca samochodem marki renault.

Do wypadku doszło na drodze powiatowej, na odcinku zalesionym pomiędzy Radziejowicami, a Korytowem. Z ustaleń pracujących na miejscu policjantów wynika, że kierująca fiatem 30-letnia kobieta wykonując manewr wyprzedzania volkswagena doprowadziła do zderzenia czołowego z jadącym z naprzeciwka renault. Niestety, siła uderzenia była tak duża, że 51-letnia kierująca renault, pomimo ponad godzinnej reanimacji poniosła śmierć na miejscu.

Odcinek drogi, na której miało miejsce zderzenie został wyłączony z ruchu. Utrudnienia trwały kilka godzin. Na miejscu czynności wykonywane były pod nadzorem prokuratora. Technicy kryminalistyki i funkcjonariusze z grupy dochodzeniowo-śledczej zabezpieczali materiały dowodowe, które pomogą odtworzyć przebieg tego zdarzenia.

KPP Żyrardów

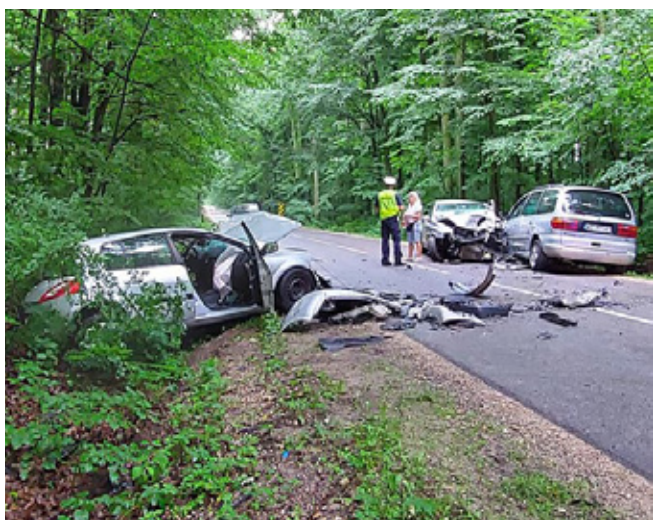

Kradzież z włamaniem w warunkach recydywy

35 – letni żyrardowianin najpierw ukradł śpiącej partnerce klucze oraz kartę dezaktywacyjną do jednego ze sklepu na terenie miasta. Później włamał się do sklepu, w którym kobieta pracowała i ukradł kilkadziesiąt butelek wódki i kilkaset paczek papierosów. Teraz za swój czyn odpowie przed sądem.

W sobotnie popołudnie żyrardowscy policjanci udali się do jednego ze sklepów znajdujących się na terenie miasta. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że doszło tam do kradzieży kilkudziesięciu butelek alkoholu oraz kilkuset paczek papierosów. Już po chwili policjanci ustalili, że zuchwałej kradzieży dokonał 35 - letni żyrardowianin.

Mężczyzna wykorzystując sen partnerki zabrał jej klucze i kartę dezaktywacyjną do sklepu, w którym kobieta pracuje. Następnie jeszcze przed otwarciem udał się do sklepu, otworzył go, dezaktywował alarm i go obrabował. 35 – latek chciał być o tyle cwany, że zamknął sklep zaraz po tym jak zgarnął łupy. Niczego nieświadomej śpiącej pracownicy oddał „pożyczone" klucze, jak gdyby nigdy nic się nie stało.

Żyrardowianin został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi. Przedstawiono mu zarzut kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy w związku z tym, że czynu tego dopuścił się w ciągu 5 – ciu lat po odbyciu co najmniej 1 – roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio karanym w warunkach recydywy zwykłej. 35 – latek przyznał się do popełnionego czynu. Teraz grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

KPP Żyrardów

RELACJE MIĘDZYPOKOLENIOWE PIĘKNIE ZAKWITAJĄ, A MY CHCEMY JE PIELĘGNOWAĆ.

Przestrzeń Seniora powstała z myślą o osobach powyżej 55 roku życia, które ze względu na ograniczenie sprawności fizycznej lub intelektualnej wymagają całodziennej opieki, terapii czy rehabilitacji ruchowej. Dedykowana jest dla podopiecznych cierpiących na demencję, chorobę Alzheimera, stany poudarowe czy deficyty neurologiczne spowodowane innymi schorzeniami. Jest to pierwsza tego typu placówka w Żyrardowie i okolicy.

Porozmawialiśmy z Moniką Mroczkowską, założycielką Przestrzeni Seniora - domu dziennego pobytu.

Monika Mroczkowska

Monika Mroczkowska: Żyjemy aktywnie. To nie jest typowy Klub Seniora. Jesteśmy domem opieki i nie bójmy się tego sformułowania. Seniorzy otrzymują mnóstwo uwagi i opieki. Kluczowe jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa. Osoby przebywają pod czujnym okiem opiekuna. Stosujemy się do zaleceń lekarzy i podajemy lekarstwa zgodnie ze wskazaniami. Można ze spokojem ducha oddać seniora w nasze ręce bez obawy, że podopieczny będzie głodny lub niezauważony. Oferujemy pakiet aktywności: zajęcia kreatywne, ruchowe, muzyczne,masaże,treningi,ćwiczeniapamięci i koncentracji czy zajęcia z rękodzieła. Podkreślę, że nie każdy musi uczestniczyć we wszystkich zajęciach. Uczestnictwo jest dobrowolne, można być tylko obserwatorem lub udać się na odpoczynek.

Agata Wagner: Drzwi są otwarte dla wszystkich seniorów?

MM: Nie ma ograniczeń wiekowych czy sprawnościowych. Dla osób leżących z całkowitą dysfunkcją ruchową mamy alternatywną ofertę. Osoba niesprawna nie może samodzielnie do nas dotrzeć. Oferujemy transport dla seniorów, ale wielu z nich dociera do nas na własną rękę. Czasami rodzina naszych podopiecznych żartuje, że przywozi babcię lub dziadka do przedszkola. Seniorzy sami tak o sobie mówią, że przychodzą do przedszkola. Pozostając w temacie ograniczeń intelektualnych staramy się jedynie, aby „domownik" nie cierpiał z powodu czynnych chorób psychicznych i nie zagrażał bezpieczeństwu osób przebywających w budynku.

AW: Seniorom często brakuje towarzystwa. Zdarza się, że są wycofani, małomówni. Coraz częściej w mediach wspomina się o depresji wśród osób starszych.

MW: Seniorzy przebywający u nas są bardziej otwarci i komunikatywni. Nowe osoby po tygodniu czy dwóch tygodniach wizyt zaczynają się otwierać, szukają kontaktu. Nie ma cudownego lekarstwa na otępienie niestety, ale geriatrzy, psychiatrzy i neurolodzy przysyłają do nas seniorów z zaleceniem, aby nasz ośrodek traktować jak tabletkę – lekarstwo na samotność i brak angażującego zajęcia. Socjoterapia jest zbawienna w przypadku osób osamotnionych. Seniorzy mogą u nas porozmawiać, plotkować, żartować i mają pewność, że wszystkie rozmowy pozostaną między nami.

AW: W jaki sposób można – jak to pani nazwała – zapisać seniora do przedszkola?

MW: Można się zgłosić samodzielnie. Seniorzy czasami zgłaszają się do nas indywidualnie. Najczęściej jednak rodziny osób starszych szukają wsparcia dla swoich bliskich i zgłaszają się do nas o pomoc. Każdy człowiek jest istotą społeczną i potrzebujemy tego kontaktu. Potrzebujemy drugiego człowieka.

AW: Czy jest stały harmonogram zajęć w ciągu dnia?

MW: Zwykle każdego dnia odbywają się trzy grupy zajęć. Staramy się zapewnić zajęcia ruchowe,taneczne,muzyczne,gimnastyczne. Nie może zabraknąć porcji treningów intelektualnych oraz zajęć artystycznych. Dodatkowo dla osób ze wskazaniami odbywają się zajęcia z logopedą, neurologopedą, masaże. To są zajęcia indywidualne ze specjalistami. Każdego roku organizujemy u nas Bal Seniora. Ostatnia edycja odbyła się pod hasłem „Z wizytą u Księcia Rubensa" i przenieśliśmy się na moment do epoki barokowej. Wypożyczyliśmy nawet stroje teatralne. Cenna jest współpraca z dziećmi i młodzieżą z lokalnych szkół. W tej chwili placówki same się zgłaszają proponując koncerty, inscenizacje. Młodzież wykonuje podarunki i kartki. Te relacje międzypokoleniowe pięknie zakwitają, a my chcemy je pielęgnować.

AW: Obserwuje Pani seniorów na co dzień. Jak oni się zmieniają?

MM: Zmiany zachodzą inaczej u osoby z postępującym procesem otępiennym. Na spektakularne efekty trzeba poczekać. Pojawiają się osoby po stracie ukochanej osoby, z głęboką depresją. Czasami potrzeba więcej zachęty i wyrozumiałości, zanim senior przełamie się i zapragnie uczestniczyć w zajęciach. Niektórzy długo się dąsają, inni w miarę szybko zaczynają być rozmowni i zachęceni.

AW: Czy czuje pani satysfakcję z wykonywanej pracy?

„Geriatrzy, psychiatrzy i neurolodzy przysyłają do nas seniorów z zaleceniem, aby nasz ośrodek traktować jak tabletkę – lekarstwo na samotność i brak angażującego zajęcia."

MM: Ogromną. Po to ten dom stworzyłam. Całe moje życie jestem związana z seniorami, placówkami opieki długoterminowej, kierowałam zakładami opiekuńczo-leczniczymi, prywatnym domem opieki. Ukończyłam studia o tej tematyce.

AW: Próbuje Pani odczarować stwierdzenie „dom opieki"?

MM: Dom opieki to porażka życiowa, nawet jeśli byłby zbudowany z marmuru i ozdobiony czystym złotem. Seniorzy przebywają z nami w ciągu dnia i mają świadomość powrotu do własnego domu. Do swojego pokoju. Mają inne nastawienie, są w dobrym nastroju. Każdy mówi, że nasz całodobowy dom jest inny niż dom opieki. Jesteśmy trochę większą rodziną. Seniorzy sami decydują, kiedy mają ochotę do nas przyjść.

Dziękuję za rozmowę.

DYŻURY APTEK:

- **22 lipca**
  ul. POW 2D lok 11
- **23 lipca**
  ul. POW 20-24
- **24 lipca**
  ul. M. Skłod.-Curie 14
- **25 lipca**
  ul. Okrzei 16
- **26 lipca**
  ul. F. de Girarda 5
- **27 lipca**
  ul. F. de Girarda 17
- **28 lipca**
  ul. Wittenberga 3
- **29 lipca**
  ul. Okrzei 16
- **30 lipca**
  ul. Limanowskiego 30
- **31 lipca**
  ul. 1-go Maja 40
- **1 sierpnia**
  ul. 1-go Maja 43
- **2 sierpnia**
  ul. Okrzei 16
- **3 sierpnia**
  ul. 1-go Maja 50
- **4 sierpnia**
  ul. Okrzei 51C
- **5 sierpnia**
  al. Partyzantów 15

REKLAMA

OBRAZY MULINĄ MALOWANE

Hanna Łęcka od lat oddaje się pasji haftowania. Efekty tej żmudnej pracy zdobią wnętrza domów przyjaciół i rodziny. Udało nam się porozmawiać z Żyrardowianką o początkach tej pasji i dotychczasowych efektach wieloletniej pracy.

Agata Wagner: Kiedy zainteresowała się Pani haftem krzyżykowym?

Hanna Łęcka: Pasja, bo tak to trzeba nazwać, zaczęła się wiele lat temu, w chwili, gdy dostaliśmy z mężem tego typu obraz w prezencie. Wtedy pomyślałam, że przecież ja też mogę spróbować. Zaczęłam szukać informacji. Znalazłam gazetki z wzorami liczonymi. Kupiłam białą gęstą kanwę (gęstą, żeby nie było zbyt łatwo). Dobrałam paletę kolorów mulin i wystartowałam. Teraz już nie pamiętam, który z obrazków był pierwszy. Ważne jest dla mnie to, że każda z prac przynosiła mi satysfakcję i wzbudzała zachwyt.

AW: Ile trwa wyhaftowanie takiej pracy?

HŁ: Wszystko zależy od wielkości i stopnia trudności obrazu. Jeśli składa się z bardzo wielu szczegółów, które na dodatek są mocno ubarwione, wtedy liczenie każdego krzyżyka w gazetowym wzorze i przeniesienie go w odpowiednie miejsce na kanwie, jest pracochłonne. Największe z moich prac wykonywałam kilka miesięcy, a dodam, że zajmowałam się tym nawet po parę godzin dziennie.

AW: Parę godzin dziennie? Kiedy można wygospodarować taki czas przy tylu obowiązkach domowych, jakie stoją przed każdą kobietą?

HŁ: Po pierwsze momentem moich najintensywniejszych działań były chwile na tuż po usamodzielnieniu się córki. Rozumie pani - syndrom pustego gniazda. Oczywiście obowiązki domowe, to ważna sprawa, ale pasja pochłonęła mnie bez reszty. Czasowo było to łatwe dla mnie, żony zapalonego kolarza-amatora. Najkrócej mówiąc, gdy mąż trenował, jeżdżąc po kilkadziesiąt kilometrów dziennie, ja haftowałam kolorowe krzyżyki.

AW: Co stało się z pani pracami? Sądzę, że przez wiele lat powstało ich dość sporo?

HŁ: O, tak. Prac jest bardzo wiele. Część zachowałam dla siebie, ale znakomitą większość „przechwyciła" córka, dla której w pewnej chwili haftowałam prace „na zamówienie" - ona wybierała wzór, bo już miała wizję, w jakiej ramie osadzi dany obraz i które miejsce w domu będzie nim ozdobione.

AW: Czy myślała pani kiedyś o zorganizowaniu wystawy, tak by pokazać swoje prace szerszemu gronu?

HŁ: Nie, nigdy. Zawsze traktowałam czas poświęcony na tworzenie, jako czas relaksu, a nagrodą była dla mnie satysfakcja najbliższych i to, że oni z dumą eksponują moje „domowe dzieła". Do tego, aby pokazać je na łamach „ŻPŻ" namówiła mnie najbliższa rodzina i to też jest dla mnie świadectwo ich zadowolenia z tego, co udało mi się kiedyś stworzyć.

Dziękuję za rozmowę

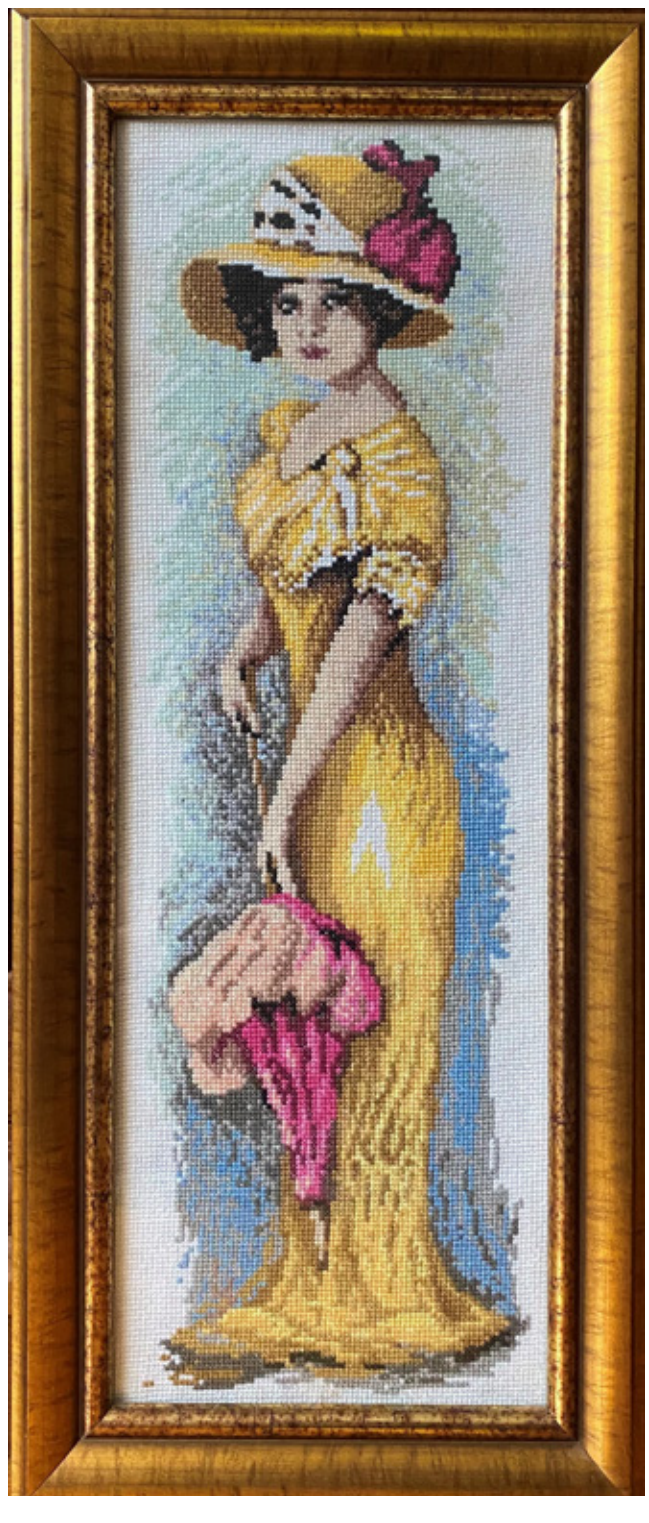

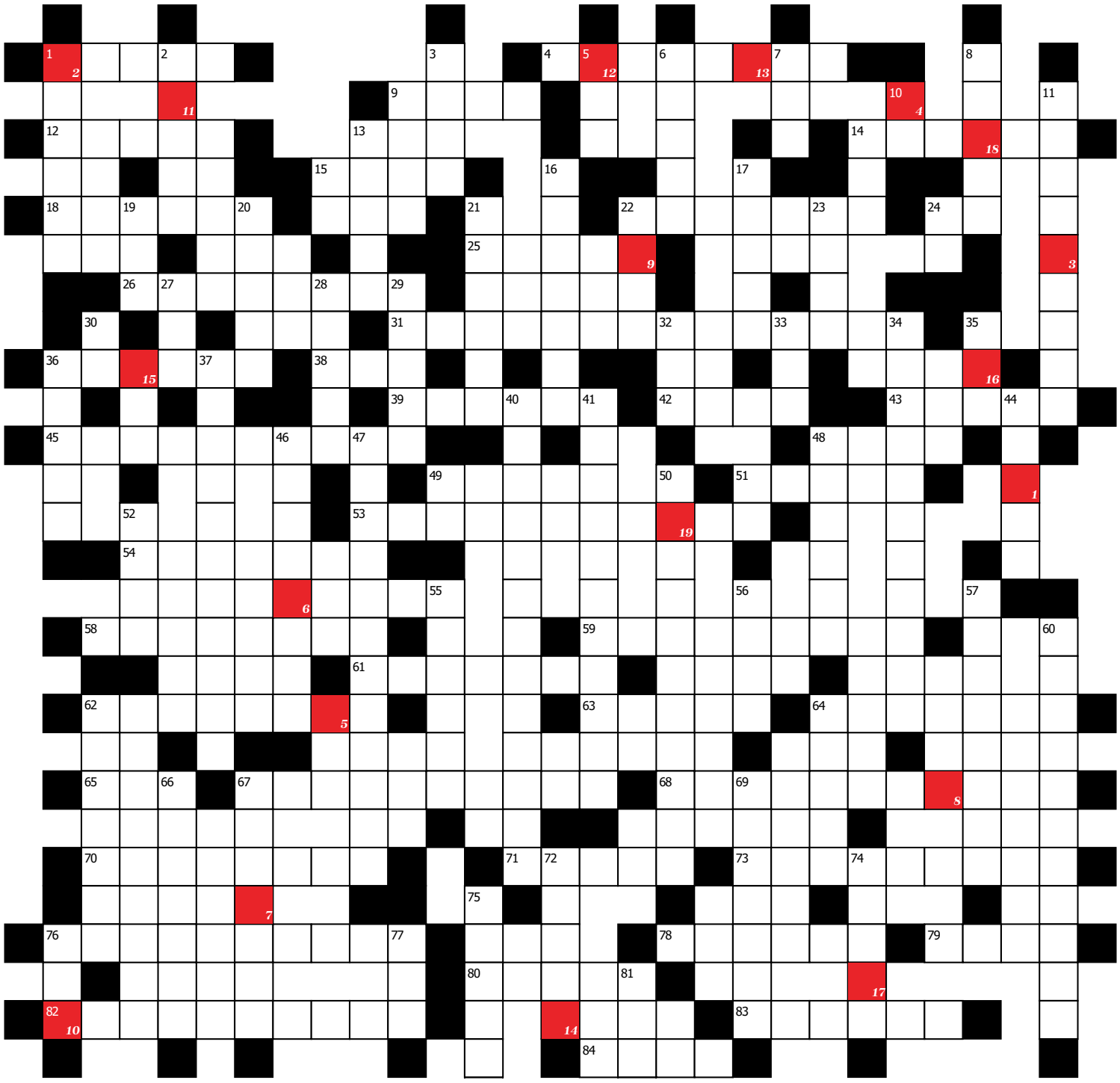

Stanisław Wasilewski

Fraszki

Pytanie ?
Czy jest chorobą
bezsenność z Tobą

Nierównowaga
Nasz miłosny rynek wygląda żałośnie
moja podaż spada a jej popyt rośnie

Po raju
Po Raju z Tobą złotko moje
już nawet piekła się nie boję

Do najdroższej.
Uczuciem wielkim płonę
Ty dziewczę o tym wiesz
że jesteś mi najdroższą
mój portfel wie to też

Sekret
Gdy pytałem rzekła
sekret ci swój zdradzę
dobrze mi się żyje
gdyż się źle prowadzę.

Jerzy Paruszewski

Ogród poetów

Na początku
ogrodu nie było
tylko kwiaty
wtulone
w ramiona liści
posadziłem je wszystkie razem
wdzięczne chabry
wytworne róże
dzikie bratki
dziwne orchidee
jedne od drugich
uczyły się rosnąć
ciągle wyrywam chwasty
stale wyrównuję grządki
czasami
nawet kwitnę

Pionowo

1. artystyczna tkanina przypominająca płaskorzeźbę
2. w prowincji konya
3. arkusz papieru, na którym ją zapisano, najczęściej wraz z kopertą
5. ... Rojek, dziecięcy obiekt westchnień Janka w serialu "Doręczyciel"
6. towarzysze Proroka Mahometa
7. powieść Krzysztofa Kulickiego
8. Bernard (1927-1983) jugoslowiański piłkarz, srebro IO Londyn
10. nazwa litery R
11. proces, w trakcie którego zol lub roztwór przekształca się w żel
13. Ibrahim, sudański generał i polityk
16. ortyt, krzemian wapnia, ceru i glinu, silnie promieniotwórczy
17. antylopa z rodziny pustorożców krętorogich
19. nad nią Tartu
20. rzeka w południowo-zachodniej Syrii, obecnie Barada
21. zewnętrzna warstwa tynku leżąca na warstwie przylegającej bezpośrednio do muru
22. „Fakty i ..." film z Robertem De Niro
23. ciągną się wzdłuż zachodniego wybrzeża Ameryki Południowej
24. domena internetowa kraju: Bahamy
27. ... Jovi - z przebojem "blaze of glory"
28. miasto w Ekwadorze
29. dawniej odstęp między szeregami
30. domena internetowa kraju: uganda
32. bardzo niski poziom, stopień rozwoju, osiągnięć w jakiejś dziedzinie
33. do smarowania pokładu na statku
34. admirał polski, w służbie holenderskiej wsławił się w wypraw
35. i to, i ... - właśnie ono
36. amerykańskie imię żeńskie
37. ros. organizacja rewolucyjna, działająca 1863–66 w Moskwie i
40. "Dwie Teściowe" Ronalda ...
41. zwolennik absolutyzmu jako ustroju państwowego lub poglądu
44. samica zagrożonego gatunku nietoperza
46. Messner-pierwszy zdobywca Korony Himalajów
47. ćwiczenie polegające na tłumaczeniu z jednego języka na drug
48. część lampy stanowiąca osłonę przed zbyt jaskrawym światłem,
49. pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 50
50. prostopadłościan z siatki do przykrycia pow. 1 m2 w celu przeliczenia żywych organizmów
52. miasto i port we Włoszech nad Adriatykiem, stolica Apulli
55. materiał wybuchowy stosowany w górnictwie
56. jednostka monetarna w Tajlandii
57. ogrodnictwo: odkład, sadzonka powstała przez ukorzenienie bocznego pędu
60. organiczny związek chemiczny z grupy aldehydów
62. jeden z biblijnych 12 proroków mniejszych
64. Eliza - bodaj najlepsza kucharka wśród angielskich poetek
66. czeski twardy ser owczy
67. komediowy kupiec z "Rewizora"
69. chrześcijaństwo jako duchowe zrzeszenie wiernych
72. część robocza uderzajaca młota, młyna
74. Masuji, jap. pisarz, "Czarny deszcz"
75. ... - royce, angielskie auto
76. agencja wywiadowcza w USA
77. owad ożywiający się o zmroku
81. lud zamieszkujący południowe Chiny, północny Wietnam, północny Laos, północną Tajlandię

Poziomo

1. juhan, estoński kompozytor i dyrygent, (ur. 1884)
4. polski darter, noszący przydomek The Polish Eagle
9. Liliana w przedszkolu
12. miasto w Rosji nad rzeką Amgą
14. córka legendarnego króla Aten, Pandiona
15. dawna nazwa przeora
18. miasto i port nad cieśniną Mały Bełt w Danii
22. główny port Wybrzeża Kości Słoniowej
25. syryjski polityk, jeden z twórców partii Baas i ideolog baa
26. członek dynastii 37 kalifów
31. dział historii zajmujący się badaniem dziejów i kultury cesarstwa bizantyjskiego
36. chylenie się ku upadkowi, dogorywanie, koniec
38. jedna z metod zapisu ścieżek dźwiękowych
39. miasto i rzeka w RPA
42. drobne kamyki używane do wyrobu betonu lub do wysypywania dróg
43. autor obrazu "Dąb w Poringland"
45. wojna błyskawiczna
51. turecki trener siatkarski. Od sezonu 2019/2020 do sezonu 2020/2021 trener Chemika Police.
53. dostarcza cennego żółtego i wonnego drewna
54. asystent
58. roztwór mydła potasowego o wybitnych właściwościach antyseptycznych
59. leksykon, encyklopedia
61. robotnik obsługujący piec
62. elementarz, podstawy, fundamentalia
63. David amerykański astronauta Apollo15
64. miasto w USA (Teksas), na zachód od Dallas
65. deklaracja rozliczeniowa ZUS
67. metoda szczepienia drzew owocowych, roślin ozdobnych i winorośli
68. jest stosowana m.in. do otrzymywania czystych metali, wodoru, tworzenia różnego typu powłok
70. góry w Afryce, położone w środkowo-zachodniej Kenii
71. kilku kolejnych władców państwa Edessy
73. miasto nad Zatoką Fińską, do 1914r. Petersburg, do 1924r.
76. cecha pisma kaligraficznego
78. Armand Hippolyte (1819-1896r.), francuski fizyk
79. Niels Mortensen, 1880-1950r., duński reformator gimnastyki, , twórca systemu ćwiczeń bez przyrządów
80. psycholog, autor i redaktor 28 książek poświęconych terapii
82. lekceważenie
83. ... Merkel, kanclerz niemiec
84. „ale" w niemieckim

Konkurs!

Wyślij do nas wiadomość SMS na numer +48 515 789 700 z rozwiązaniem krzyżówki a my obdarujemy Cię naszym redakcyjnym kubeczkiem oraz czapką!

Rozwiązanie

1	2	3	4	5

6	7	8	9	10

11	12	13	14	15	16	17	18	19

BUŁGARSKIE WAKACJE – SŁONECZNY BRZEG, CZY ZŁOTE PIASKI?

Bułgaria to niezwykle ciekawy kraj z magnetycznym wybrzeżem, które przyciąga turystów z całego świata. Błękitne morze, złoty piasek oraz piękne krajobrazy - to wszystko czeka tutaj na odkrycie. Można się tu głęboko zrelaksować i zanurzyć w zupełnie inną codzienność. Niewątpliwie najbardziej znanymi miejscami są takie kurorty jak Słoneczny Brzeg oraz Złote Piaski. Które z nich wybrać na wymarzone wczasy last minute w Bułgarii?

Skarby bułgarskiego wybrzeża

Dzikość, dziewiczość natury, piękno i tajemnica, a jednocześnie wygoda, przyjemność bycia w cywilizacji oraz bezpieczeństwo - czy to wszystko może iść w parze? Bułgarskie wybrzeże przekonuje, że nie ma w tym żadnych sprzeczności. Tutejsze plaże są magiczne, a natura wciąż świeża i nie skolonizowana przez człowieka. Jednocześnie na turystów czekają tutaj komfortowe hotele, mnóstwo atrakcji i pomysłów na spędzanie wolnego czasu. Zarówno aktywnie, jak i bardziej leniwie.

Plaże są tu rozległe, szerokie, jak i dzikie. Można tu podziwiać zatoki, urwiska skalne i odnajdywać swoje własne magiczne miejsca. Jednakże bułgarskie wybrzeże, a zwłaszcza takie kurorty jak Słoneczny Brzeg, czy Złote Piaski to nie tylko leniwy relaks, czy podziwianie piękna. To także zabawa do białego rana, liczne kluby, dyskoteki, imprezy oraz mnóstwo możliwości na aktywne spędzanie czasu. Może się tu odnaleźć każdy, zwłaszcza osoby, które uwielbiają słońce, różnorodność doznań oraz relaks w wielu odsłonach.

Atrakcje czekające w Słonecznym Brzegu

Słoneczny Brzeg jest jednym z najbardziej znanych i rozpoznawalnych wakacyjnych kurortów w Bułgarii. Miejsce to wspaniale wpisuje się w szalony wypad last minute lub dobrze zaplanowane wczasy z rodziną czy przyjaciółmi. Ulokowanie ma tutaj duże znaczenie, bowiem kurort ten znajduje się na najbardziej nasłonecznionym fragmencie bułgarskiego wybrzeża. Można się tu więc spodziewać dużo gorąca i słonecznych, przyjemnych dni.

Słoneczny Brzeg położony jest niedaleko Burgas, ma rozbudowaną bazę hotelową i oferuje wiele atrakcji zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Wśród nich czeka chociażby aquapark oraz lunapark, a także takie możliwości spędzania wolnego czasu jak jazda konna, czy wspinaczka ściankowa. Miłośnicy sportów wodnych również się tutaj odnajdą.

Oczywiście Słoneczny Brzeg to także plaża. Rozległa, szeroka, z delikatnym zejściem do morza. To idealne miejsce dla rodzin z dziećmi, a także dla każdego kto kocha wypoczywać wśród słońca i szumu fal. Można się tu spodziewać jedynie delikatnych prądów morskich, co naprawdę sprzyja odpoczynkowi. Nocą zaś liczne dyskoteki, kluby i bary zapraszają do spotkań z przyjaciółmi, do szaleństwa i zabawy, która trwa bez końca. Warto będąc w regionie zwiedzić również interesujące zabytki.

Złote Piaski i ich ciekawa historia

Równie popularnym i często odwiedzanym kurortem bułgarskiego wybrzeża są Złote Piaski. Ich historia połączona jest z piratami, którzy prawdopodobnie właśnie tam zakopali swoje cenne złoto. Według legendy, po czasie, zamieniło się ono w piasek, po którym teraz można z taką przyjemnością stąpać. Ale nie tylko plaża zachwyca w tym miejscu. To idealny zakątek na relaks, ponieważ wiele tutaj zieleni i ciekawych przyrodniczo miejsc.

Wzdłuż plaży rozciąga się magiczny, pachnący las, który zaprasza na długie, energetyczne spacery, a równie uzdrawiające właściwości mają tutejsze źródła mineralne. Są niezwykle pomocne w leczeniu reumatyzmu czy astmy oraz w łagodzeniu objawów stresu.

Złote Piaski to jednak nie tylko cisza, spokój i natura. To także niekończąca się możliwość nocnych rozrywek - ogromna ilość kasyn, bary i dyskoteki sprawiają, że nie można się tutaj nudzić. W ciągu dnia natomiast dodatkowymi atrakcjami są chociażby baza jeździectwa czy park wodny. Warto także zobaczyć przystań jachtową.

Jak widać zarówno Słoneczny Brzeg, jak i Złote Piaski kuszą i zapraszają do wspaniałych warunków noclegowych, wielu atrakcji oraz pięknej natury.

Nieco spokojniej jest niewątpliwie w Złotych Piaskach, a więcej szaleństwa czeka na Słonecznym Brzegu. Jednakże to może być bardzo indywidualne doświadczenie, które zależy od wielu czynników.

Każda z tych destynacji świetnie nadaje się zarówno na wymarzone wczasy z rodziną, jak i romantyczny wypad, czy samotną eskapadę. Ciepłe morze zaprasza do głębokiego relaksu, a niskie ceny do dłuższego pobytu i skorzystania z licznych atrakcji czekających w każdym z kurortów. Oba są bowiem niezwykle ciekawe i pełne przeróżnych opcji spędzania wolnego czasu. Warto też spróbować regionalnej kuchni i spotkać się bliżej z tutejszą kulturą.

Kiedy warto wybrać się na bułgarskie wybrzeże?

Wybierając się na wczasy last minute do Słonecznego Brzegu, a może na wcześniej zaplanowany urlop, warto wziąć pod uwagę pogodę oraz warunki atmosferyczne. Co ciekawe można tu liczyć na codzienne słońce w sezonie letnim, co sprawia, że miejsce to jest jednym z najchętniej wybieranych na wakacje przez wielu turystów. Co ciekawe w tej części Bułgarii w ciągu roku występuje aż 300 słonecznych dni.

Klimat w tej części świata jest śródziemnomorski, co oznacza, że lata są tu upalne, wilgotność umiarkowana, a zimy mokre i raczej łagodne. Od maja do października temperatura wody w morzu to aż 20 stopni, więc miłośnicy kąpieli pośród fal mogą tutaj śmiało przyjeżdżać w tym czasie. Temperatura powietrza natomiast, w sezonie letnim, wynosi średnio 24 stopnie w ciągu dnia, a 15 stopni nocą.

Słoneczny Brzeg od północy otaczają góry, a od wschodu Morze Czarne. To sprawia, że tutejszy klimat jest uważany za jeden z najzdrowszych w całej Europie.

Złote Piaski zapraszają w podobnym czasie co Słoneczny Brzeg. Najcieplej jest tutaj w miesiącach od czerwca do sierpnia. Chociaż już w maju można się spodziewać świetnej pogody i ciepłej temperatury morza.

Najchłodniej jest tutaj zimą, w miesiącach od grudnia do lutego. W lipcu średnia temperatura wynosi 25 stopni Celsjusza, a w sierpniu 26 stopni. We wrześniu woda w morzu wciąż ma temperaturę powyżej 20 stopni.

travelplanet.pl
partner publikacji
TRAVELPLANET
ŻYRARDÓW
ul. S. Okrzei 21/23/9
96-300 Żyrardów

ZAJĘCIA WAKACYJNE W MŁODEKU

Młodziezowy Dom Kultury zaprasza na wakacyjne zajęcia otwarte prowadzone przez nauczycieli w swojej placówce przy ul. Moniuszki 15. Wszystkie spotkania odbywają się w godz. 11.00-12.30 zgodnie z następującym harmonogramem:

22 lipca (czw) Gry i zabawy ruchowe
23 lipca (pt) Wakacje z tańcem
26 lipca (pon) Konkurs plastyczny "Zwierzęta wokół nas"
27 lipca (wt) Konkurs plastyczny "Baśnie, bajki, legendy polskie"
28 lipca (śr) Konkurs plastyczny "Zaczarowany ogród"
29 lipca (czw) Konkurs plastyczny "Moje wymarzone wakacje"
30 lipca (pt) Konkurs plastyczny "Moja ulubiona pora roku"
2 sierpnia (pon) Konkurs plastyczny "Kosmiczna przygoda"
3 sierpnia (wt) Mikrofon dla wszystkich
4 sierpnia (śr) Piosenki dla dzieci
9 sierpnia (pon) Angielski na wesoło
10 sierpnia (wt) English is easy – krzyżówki, rebusy, quizy
11 sierpnia (śr) Zajęcia językowe na wesoło
12 sierpnia (czw) Z angielskim za pan brat – quizy, konkursy
16 sierpnia (pn) Śpiewać każdy może
17 sierpnia (wt) Letnia lista przebojów
18 sierpnia (śr) Śpiewać każdy może
19 sierpnia (czw) Zabawy teatralne
20 sierpnia (pt) Poznajemy literackie postaci

Kącik botaniczny Roberta Sadowskiego

Kwitnie surmia żółtokwiatowa. Jest to nieco mniejsze drzewo niż typowy przedstawiciel gatunku - surmia pospolita. Kwiatostany i pojedyncze kwiaty nie są bardzo duże, ale równie dekoracyjne.

Kwiaty są drobniejsze, żółte i kremowo-żółte z dwoma pomarańczowymi paskami i fioletowymi plamkami wewnątrz. Właśnie kwitnie - tydzień po surmii pospolitej.

Bardzo dekoracyjna, dobrze sobie radzi w naszym klimacie. Można ją polecić do średnich ogrodów. Coraz częściej ją spotykam w zieleni miejskiej, jednak nie tak często jak surmię pospolitą.

Więcej o roślinności można znaleźć na blogu naszego czytelnika pod adresem: www.drzewapolski.blogspot.com

HISTORIA TAJEMNICZEJ WILLI WANDA

Z okresem II wojny światowej w Żyrardowie nierozerwalnie związany jest pewien tajemniczy, popadający w ruinę budynek, spowity wieloma mrożącymi krew w żyłach opowieściami. Willa Wanda. To tu Niemcy mieli brutalnie przesłuchiwać i katować polskich patriotów, członków i członkinie naszego lokalnego podziemia niepodległościowego, by na koniec bestialsko mordować ich w pobliskim lesie, lub jak w przypadku braci Kreterów, zakopać półżywych na tyłach tego pięknego dawniej budynku.

Więcej informacji mogą Państwo znaleźć na stronie www.facebook.com/echozyrardowa/

Wprawdzie po wojnie doszło do kilku ekshumacji z terenu wokół willi, jednak jeszcze podobno przez wiele lat zdarzało się znaleźć przypadkiem fragmenty ludzkich szczątków, zakopane podczas wojny w ogrodzie przez te potwory w ludzkiej skórze - hitlerowskich oprawców lub ich ofiary. Czy może kogoś dziwić, że czasami, przechodząc późnym wieczorem obok tego opuszczonego od lat budynku, część z osób znających choć w przybliżeniu jego tragiczną historię, poczuje dziwny niepokój i wzdrygnie się na samą myśl, jakie potworne sceny miały tu miejsce prawie 80 lat temu? I ktoś nagle zobaczy jakiś cień w ogrodzie lub czyjąś postać w oknie na piętrze, a ktoś inny usłyszy ciche, przeraźliwe jęki, dochodzące z miejsca, w którym znajduje się boczne wejście do budynku i niewielkiej piwnicy...

Willa Wanda. Od dawna z tym budynkiem związanych było więcej pytań, niż odpowiedzi. Kto go zbudował i dlaczego otrzymał taką nazwę? Czy jakaś bliska osoba dla pierwszego właściciela miała na imię Wanda? A może nazwa ta ma coś wspólnego z legendą o Wandzie lub posiada związek ze starą tkalnią w Żyrardowie, którą po latach nazwano na cześć żony niezwykle zasłużonego dla Żyrardowa inż. Władysława Srzednickiego – tkalnią Wanda?

Budynek nr 26 przy ulicy Bohaterów Warszawy, dawniej nosił nr 9 i znajdował się przy pierwotnym przedłużeniu ulicy Przejazd, czyli przy późniejszej ulicy Kolejowej, następnie nazwanej ulicą Ludwika Idzikowskiego. Był to jeden z pierwszych budynków przy tej ulicy, przy której od końca XIX wieku, wyrastały kolejne reprezentacje domy, jak choćby znajdująca się bliżej dworca kolejowego willa Józefa Wątróbskiego. Był to także jeden z pierwszych budynków w naszym mieście podłączonych do sieci elektrycznej. Powstał w ostatnich latach XIX wieku lub na samym początku XX wieku (widnieje już na planie osady fabrycznej i okolicy z 1903 roku). Niestety, nie zachowały się w Żyrardowie dokumenty z informacjami o jego pierwszym właścicielu, osobie, która zleciła budowę Willi Wanda. Kim był i jak się nazywał? To pytanie nadal pozostaje bez odpowiedzi, ponieważ większość dokumentów dotyczących tego budynku, podobnie jak inne dokumenty z tego okresu, prawdopodobnie nie przetrwała schyłku zaboru rosyjskiego, czy dwóch wojen światowych i tym samym dwóch okupacji niemieckich w naszym mieście.

Przed I wojną światową przez pewien czas mieszkał w Willi Wanda Paweł Hulka-Laskowski, gdy sprowadził się ponownie do Żyrardowa po wyjściu z Pawiaka w 1910 roku. W ówczesnym budynku nr 9 przy ul. Kolejowej, było można wynająć lokal mieszkaniowy na pewien czas, nawet na lata, na co wskazują najwcześniejsze informacje urzędowe o nim do jakich udało mi się dotrzeć, czyli Księga Meldunkowa założona w roku 1931. Świetna lokalizacja, bliska odległość od stacji kolejowej i drogi do Czarnego Borku, czyli dzisiejszego Międzyborowa, który w tamtym czasie wyrastał na prawdziwą miejscowość wypoczynkową dla letników z Warszawy i innych dużych miast, a do tego sąsiedztwo reprezentacyjnych domów, stanowiło o wartości i znaczeniu tego budynku, jako świetnego miejsce do wynajęcia pokoju i zamieszkania w tym dawniej urokliwym miejscu. Oczywiście dla kogoś, kogo było na to stać. Tylko czy od początku Willa Wanda powstała jako budynek z lokalami pod wynajem, a może dopiero później została w niego przekształcona, na przykład po śmierci pierwszego właściciela lub nabyciu jej przez kogoś innego?

Willa Wanda fot. Mateusz Waśkowski

> ***Przed I wojną światową przez pewien czas mieszkał w Willi Wanda Paweł Hulka-Laskowski, gdy sprowadził się ponownie do Żyrardowa po wyjściu z Pawiaka w 1910 roku. W ówczesnym budynku nr 9 przy ul. Kolejowej, było można wynająć lokal mieszkaniowy na pewien czas, nawet na lata, na co wskazują najwcześniejsze informacje urzędowe o nim do jakich udało mi się dotrzeć, czyli Księga Meldunkowa założona w roku 1931.***

Z Księgi Meldunkowej dla tego budynku wynika, że rodziną, która najdłużej zamieszkiwała Willę Wanda była rodzina Kolasińskich: głowa rodziny - Józef Kolasiński, urodzony w 1866 roku (syn Franciszka i Franciszki), jego żona Maria z domu Kraszewska, urodzona w 1873 roku, oraz ich córki, których większość, jak wynika z akt stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Wiskitkach, urodziła się właśnie w tej miejscowości. A córek mieli aż osiem: Zofię (ur. w 1894 roku, zmarłą w wieku 24 lat), Stefanię (ur. w 1897 roku, z męża Frydrychs), Helenę (ur. w 1899 roku), Janinę (ur. w 1901 roku), Stanisławę (ur. w 1904 roku, z męża Strymowicz), Wacławę (ur. w 1908 roku, zmarłą w wieku 7 lat), Eugenię (ur. w 1910 roku, z męża Heindrich) oraz Marię (ur. w 1913 roku, z męża Przykorską). Co ciekawe, na późniejszych stronach Księgi Meldunkowej, przy Marii widnieje informacja – „mieszka od urodzenia w tym domu", czyli od 1913 roku. Może to świadczyć o tym, że pierwszy meldunek tej rodziny w Willi Wanda, był jeszcze wcześniejszy.

Kolasińscy sprowadzili do budynku nr 9 przy ul. Kolejowej z ul. Familijnej (czyli dzisiejszej ul. J. Mireckiego), gdzie mieszkali w domu nr 15. Księga Meldunkowa dla Willi Wanda została podpisana przez prezydenta Żyrardowa Edmunda Orlika 20 lipca 1931 roku. Widnieje w niej ówczesny właściciel tego budynku – 21-letni obywatel USA z Baltimore w stanie Maryland i zięć Józefa Kolasińskiego – Stanisław Strymowicz, mąż o 6 lat starszej od siebie Stanisławy. dzina jego żony? Odpowiedzi rodzą kolejne pytania. Prawdopodobnie Księga Meldunkowa została jednak założona właśnie w momencie zmiany właściciela Willi Wanda. Strymowicz przyjechał do Żyrardowa kilka razy. Dlaczego? Jaki był jego związek z naszym miastem i kiedy poznał Stanisławę Kolasińską – ciężko to po latach ustalić.

9 kwietnia 1933 roku urodziła się im córka Barbara, a 24 listopada w wieku 67 lat zmarł Józef. W tym samym miesiącu Stanisław wyjechał z Żyrardowa i wrócił za ocean do Baltimore, zostawiając w Willi Wanda swoją żonę z kilkumiesięczną córką. W tamtych czasach, podobne sytuacje nie była niczym nadzwyczajnym, wiele rodzin dzieliły setki czy często tysiące kilometrów, a rozłąka trwała latami. W przypadku Stanisławy, sytuacja była jednak raczej komfortowa – żona właściciela pięknej willi, mieszkająca pod jednym dachem z kilkoma siostrami i matką, które w każdej chwili mogły jej pomóc, wesprzeć ją czy zaopiekować się małą Basią.

Nieruchomość Strymowicza musiała przed wojną budzić zachwyt wśród osób spacerujących ulicą L. Idzikowskiego. Piękny piętrowy budynek, z niewielkim poddaszem (i jeszcze mniejszą, bardzo niską piwnicą - około 140 cm wysokości), biała elewacja, oszklona weranda znajdująca się z frontu, a nad nią przestronny balkon, przyciągający spojrzenia przechodniów. Nad oknami na pierwszym piętrze widniał i widnieje do dnia dzisiejszego napis „Villa Wanda". Budynek znajduje się na sporej działce, którą dawniej przecinała rzeczka (jedno z dawnych ramion bocznych Pisi), a ozdabiał urokliwy ogród. Za budynkiem znajdowała się mała oficyna – także pod wynajem. Willa swoim wyglądem i położeniem, na pewno przyciągała chętnych do zamieszkania w niej. W latach 30. w budynku nr 9 przy ul. L. Idzikowskiego, podzielonym na osiem lokali, mieszkało wiele osób, często całymi rodzinami, między innymi: urzędnik Łukasz Niedzielski, rzeźnik Paweł Głaz z żoną Emilią, rodzina aptekarza Tomasza Gilwajda, rodzina urzędnika Mariana Tkacza, rodzina zegarmistrza Ignacego Kucharskiego, rodzina ślusarza Ryszarda Koszewskiego czy rodzina nauczycieli Stefana i Marii Podgórskich.

Ciąg dalszy na stronie 18

HISTORIA TAJEMNICZEJ WILLI WANDA - CZ. 2

Więcej informacji mogą Państwo znaleźć na stronie

www.facebook.com/echozyrardowa/

W 1935 roku siostra Stanisławy Strymowicz – Eugenia, wzięła w Wiskitkach ślub z Piotrem Edwardem Heindrichem i wyprowadziła się z budynku nr 9 przy ul. L. Idzikowskiego. W tym czasie w Willi Wanda, z członków rodziny Kolasińskich mieszkała matka Stanisławy – Maria, Stanisława z córką Barbarą oraz jej siostry: Janina i Maria - najmłodsza z sióstr Kolasińskich. Maria prawdopodobnie w 1938 roku, wzięła ślub z Henrykiem Przykorskim, który zamieszkał z nią w omawianej willi, a cztery lata później - 4 sierpnia 1942 roku, urodził się im syn Andrzej. Nie udało mi się natomiast ustalić, czy ówczesny właściciel Willi Wanda – Stanisław Strymowicz, jeszcze chociaż raz odwiedził Żyrardów po 1933 roku, czy plany przyjazdu do naszego miasta pokrzyżowała mu coraz bardziej napięta sytuacja międzynarodowa w Europie, a w końcu napaść III Rzeszy na Polskę i wybuch II wojny światowej. Na pewno Stanisław przebywał w USA, a mała Basia wraz z mamą mieszkały w Willi Wanda, gdy 12 września 1939 roku do Żyrardowa wkroczyły wojska niemieckie.

> *Od tego momentu Willa Wanda zaczęła mieszkańcom Żyrardowa i okolic kojarzyć się z miejscem, z którego już się nie wraca; gdzie całymi godzinami niemieccy oprawcy znęcali się nad swoimi ofiarami, a później wywozili ich do Warszawy lub zabierali do któregoś z pobliskich lasów.*

Jak wynika z relacji jednego z mieszkańców willi, po przejęciu miasta niemieccy żołnierze zajęli kilka pomieszczeń na parterze budynku, a po kapitulacji Warszawy opuścili Willę Wanda bez większych incydentów. Problemy zaczęły się w 1942 roku. Wtedy Niemcy rozpoczęli eksmisję mieszkańców z części budynków przy ulicy L. Idzikowskiego, teraz nazwanej przez siebie dość przewrotnie Nową Promenadą (Neue Promenade) - tylko dokąd ta promenada miała prowadzić, do lasu, w którym hitlerowcy dokonywali swoich potwornych zbrodni? Wyrzucili wszystkich z domu państwa Brzezińskich, w którym urządzono Powiatowe Biuro Rolne. Tak samo postąpili z rodziną Grabowskich - w ich domu Niemcy otworzyli przedszkole. W innym domu ulokowała się policja granatowa, a z kolei w budynku Cechu Rzemiosł Różnych - żandarmeria pod dowództwem bezwzględnego porucznika Grütenberga. Żandarmi zajęli także komórki należące do państwa Błaszczyńskich, a znajdujące się za ich willą, wybudowaną niedługo przed wojną. W tych komórkach niemieccy oprawcy przetrzymywali swoje ofiary, które zabierali stąd na przesłuchania, a potem przyprowadzali z powrotem półżywych, gdzie w mroku i potwornym brudzie, mieli czekać często na najgorsze. Żandarmeria w Żyrardowie składała się głównie z volksdeutschów pochodzących z jednej z okolicznych wsi - Feliksowa, choć należeli do niej także mieszkańcy Żyrardowa, jak mieszkający przy ul. Strażackiej tłumacz-psychopata Gustaw Funk, który bestialsko znęcał się nad przesłuchiwanymi, najczęściej przypadkowo zatrzymanymi osobami. Za swoje zbrodnie Wojskowy Sąd Specjalny wydał na niego wyrok śmierci, wykonany następnie przez Jana Skrowaczewskiego ps. Klamanio.

Żandarmi często znali osoby, nad którymi się pastwili, w końcu od lat żyli z nimi po sąsiedzku. Z tego powodu ukrywanie się Żydów lub działania organizacji niepodległościowych na terenie Żyrardowa były mocno utrudnione. W lutym 1941 roku Niemcy zlikwidowali żyrardowskie getto, a około 5 tysięcy jego mieszkańców wywieźli do getta w Warszawie. Do końca 1942 roku liczba żandarmów w Żyrardowie znacząco się zwiększyła, a na początku 1943 roku wysłano do naszego miasta członków niemieckiej Policji Ochronnej (Schutzpolizei – Schupo) z stacjonującego w Warszawie pod dowództwem majora Schöppe, III Batalionu 22 Pułku Policji (III/SS-Pol. Rgt.22), by utworzyli tu stały posterunek. Byli to „policjanci" z 11 Kompani tego batalionu, na czele ze starszym wachmistrzem (Oberwachmeisterem) – Josefem Hottingerem oraz jego zastępcą Carlem Ammannem (później awansowanym na stopień szefa-wachmistrza – Hauptwachmeistera).

Schupo w Żyrardowie swój posterunek utworzyło w pomieszczeniach na parterze Willi Wanda (choć część pomieszczeń mogła zostać zarekwirowana prze Niemców już nieco wcześniej). Większość lokatorów budynku nr 9 przy Nowej Promenadzie została wyrzucona, prawdopodobnie prócz rodziny jej przebywającego w USA właściciela, czyli Kolasińskich. W jednym z zarekwirowanych pokoi na parterze willi, Niemcy urządzili miejsce przesłuchań, czy raczej sadystyczną katownię (nie w piwnicy, jak powszechnie się uważa, ponieważ ta ma mniej niż 1.5 m wysokości i niewielką, zaciemnioną powierzchnię – z drugiej strony hitlerowcy mogli tu przetrzymywać osoby przesłuchiwane na parterze, zamiast co chwilę odprowadzać ich do dawnych komórek rodziny Błaszczyńskich, znajdujących się po drugiej stronie ulicy i pilnowanych przez żandarmów). Od tego momentu Willa Wanda zaczęła mieszkańcom Żyrardowa i okolic kojarzyć się z miejscem, z którego już się nie wraca; gdzie całymi godzinami niemieccy oprawcy znęcali się nad swoimi ofiarami, a później wywozili ich do Warszawy lub zabierali do któregoś z pobliskich lasów.

Polacy starali się omijać Nową Promenadę i w ogóle tę część miasta. Za to podkomendni Josefa Hottingera rozpoczęli rozpracowywanie lokalnego podziemia niepodległościowego. W mieście wzmożono aresztowania i urządzano łapanki. 13 lat po wojnie, 11 czerwca 1958 roku do prokuratury w Stuttgarcie wpłynęło oskarżenie złożone przez Franza Schattenmanna, o którym pisano swego czasu we frankfurckiej gazecie Die Tat i o którym informacje znalazły się w książce „Nam zapomnieć nie wolno..." Janusza Chodaka. Schattenmann w omawianym okresie stacjonował w Żyrardowie i zeznał, że wszystkie te barbarzyńskie działania Schupo w naszym mieście, były prowadzone na niewinnych ludziach, aresztowanych bez żadnego uzasadnienia i żadnego postępowania sądowego. Chciano w ten sposób siać terror wśród i tak żyjących w ciągłym strachu i zwątpieniu zwykłych ludzi oraz pozyskać jakiekolwiek informacje o strukturach podziemia w naszym mieście. W lipcu 1943 roku, w związku z informacjami jakie zdradził Niemcom akowiec, który po aresztowaniu przeszedł na stronę wroga - Marian Paprzycki ps. Bystry, doszło do aresztowania między innymi osób odpowiedzialnych za żyrardowską radiostację Armii Krajowej, znajdującą się w jednym ze sklepów obok kina Słońce przy ul. 1 Maja.

Zatrzymano 22 letnią łączniczkę Irenę Przybysz ps. Nieugięta, jej ojca oraz szwagra Ireny, a zarazem jej dowódcę – Aleksego Głowackiego ps. Łysy. Wszystkich przewieziono na Nową Promenadę i zamknięto w komórkach obok budynku żandarmerii. Stąd, przez prawie tydzień, Irena Przybysz i Aleksy Głowacki byli codziennie prowadzeni na przesłuchania do Willi Wanda, gdzie Hottinger i jego podkomendni torturowali ich próbując wydobyć informacje. Hitlerowcy skupili się głównie na kobiecie, według nich słabszej, którą podobno łatwiej było złamać. Bito ją, wieszano na długie godziny za nogi, wbijano jej kawałki drewna pod paznokcie... I tak przez sześć długich dni. Jednak Nieugięta nic i nikogo nie zdradziła, do niczego się nie przyznała. Wiedząc z grypsów przekazywanych jej przez jednego z granatowych policjantów (Zielińskiego) o chęci podjęci próby odbicia jej przez kolegów z AK, odmówiła. Nie chciała doprowadzić do odwetu na jej rodzinie oraz mieszkańcach Żyrardowa. Poświęciła się, żeby inni mogli żyć. 14 lipca Irena Przybysz została wywieziona przez Niemców z Willi Wanda w nieznane miejsce i rozstrzelana. Taki sam los spotkał Aleksego Głowackiego, choć w przeciwieństwie do Nieugiętej, jego ciało znaleziono i ekshumowano w 1945 roku, a grobu tej niesamowicie dzielnej kobiety, nie udało się odnaleźć do dnia dzisiejszego...

Zdjęcie z Willi Wanda i niezidentyfikowane osoby - rodzina właścicieli czy jedni z lokatorów. Zdjęcie prawdopodobnie z lat 30. XX wieku. (autor nieznany, w oryginale czarno-białe).

W styczniu 1944 roku Josefa Hottingera zastąpił wachmistrz-plutonowy (Zugwachmeister) Wilhelm Wiesel, który był jeszcze okrutniejszy od swojego poprzednika. Wiesel czerpał jakąś chorą satysfakcję z bicia i mordowania ludzi. Wymyślał przeróżne sposoby znęcania się nad zatrzymanymi, a raz na jakiś czas zabijał zupełnie przypadkowe osoby. Franz Schattenmann zeznał w 1958 roku, że raz widział jak Wiesel sam wywiózł dwie kobiety do lasu – matkę i córkę – i po powrocie powiedział mu, jakby to była najzwyklejsza rzecz na świecie, że je zastrzelił. Innym razem zabił bez powodu dwóch mężczyzn, w tym ojca sześcioosobowej rodziny. Prócz mieszkańców Żyrardowa, członkowie ulokowanego w Willi Wanda Schupo znęcali się także nad osobami mieszkającymi w okolicach naszego miasta. 1 czerwca 1944 roku, do budynku nr 9 przy Nowej Promenadzie zostali przywiezieni trzej bracia Pęsko, aresztowani w Wiskitkach – Bronisław, Teodor i Karol. Po brutalnym przesłuchaniu na parterze willi, wszyscy trzej trafili do Warszawy, na Pawiak i tam zostali rozstrzelani. Pod koniec czerwca w Willi Wanda hitlerowcy skatowali z kolei innych braci – Alfreda i Ryszarda Kreterów z Żyrardowa, a następnie jeszcze żywych zakopali na tyłach budynku. W latach 1943-44 niemiecki terror w naszym mieście osiągnął apogeum, jednak z drugiej strony hitlerowcy wiedzieli, że niedługo przegrają i wojna się skończy. Dlatego gdzieś od połowy 1944 roku, powoli zaczęli opuszczać nasze miasto, by pod koniec roku uciekać już z niego w pośpiechu.

16 stycznia 1945 roku do Żyrardowa wkroczyła Armia Czerwona, kończąc tym samym trwającą ponad 5 lat okupację niemiecką. Najprawdopodobniej większości ze stacjonujących w Willi Wanda oprawców z Schupo, nie spotkała żadna kara za swoje zbrodnie na niewinnych ludziach. A wręcz przewinie. Janusz Chodak w książce „Nam zapomnieć nie wolno…" zaznacza, że część z nich kontynuowała swoje „kariery", a niektórzy nawet awansowali. Dowódca 11 Kompani III Batalionu 22 Pułku Policji Hauptmann Waschow, którego podkomendni tworzyli żyrardowski posterunek Schupo, a który 18 listopada 1943 roku dowodził plutonem egzekucyjnym podczas największej publicznej egzekucji w historii naszego miasta, gdy pod murem tkalni Wanda rozstrzelano 24 mężczyzn, po wojnie pracował w policji w mieście Göttingen w Dolnej Saksonii. Z kolei psychopatyczny morderca Wilhelm Wiesel spokojnie pracował jako policjant w Hamburgu, podobnie jak Carl Ammann, tylko, że w mieście Ulm w Badenii-Wirtembergii. W 1959 roku oskarżenie Franza Schattenmanna przeciwko swoim byłym kolegom, a zarazem oprawcom z Warszawy i Żyrardowa, zostało oddalone przez niemiecką prokuraturę w Stuttgarcie. I nikt z nich, ani ich „towarzyszy broni" z posterunku Schupo mieszczącego się w Willi Wanda, albo prawie nikt, nie poniósł odpowiedzialności za swoje czyny, popełnione podczas potwornego okresu okupacji niemieckiej w naszym mieście.

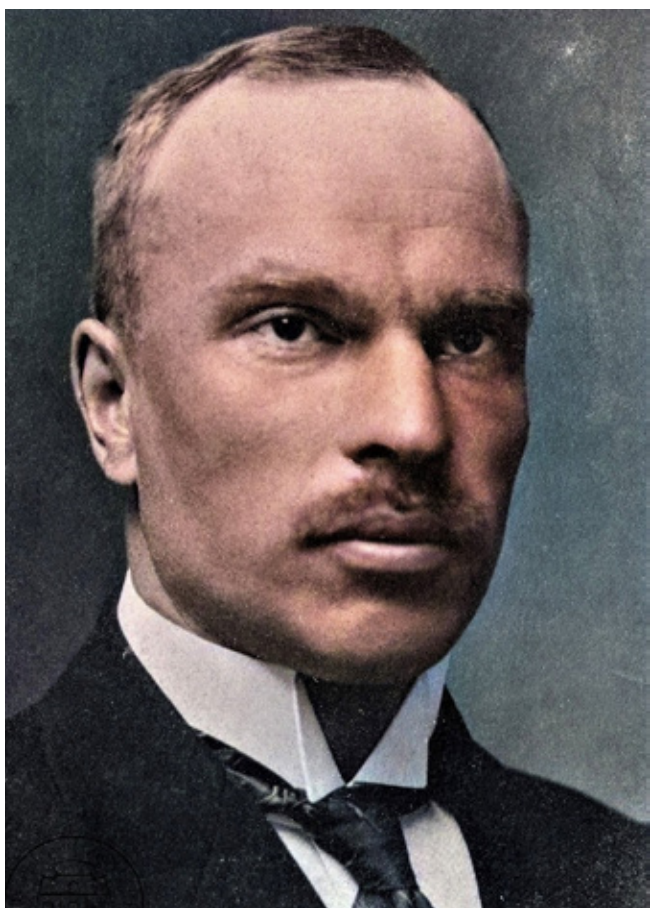

Niezidentyfikowana osoba - lokator czy właściciel. Zdjęcie prawdopodobnie z lat 20. XX wieku (albo wcześniejsze, autor nieznany, w oryginale czarno-białe).

Z początkiem 1945 roku w Żyrardowie zaczęła się tworzyć nowa władza. I nowa rzeczywistość. W budynku nr 9 (który niedługo zmieniono na 26) przy ulicy nazwanej po wojnie ulicą Bohaterów, zamieszkały nowe osoby, ale także wróciły rodziny, które wcześniej były tu zameldowane, jak rodzina Kucharskich. Nie ma pewności czy ktoś z rodziny Kolasińskich przez cały okres okupacji mieszkał w willi, czy pod koniec 1943 lub w 1944 roku wszyscy nie zostali z niej eksmitowani, podobnie jak pozostali mieszkańcy. Wiemy natomiast, że tuż po wojnie w Willi Wanda zameldowana była żona amerykańskiego właściciela tej nieruchomości Stanisława Strymowicz z córką Basią, jej 72-letnia matka Maria Kolasińska, oraz jej siostra Maria Przykorska z synem Andrzejem. W tym czasie doszło do ekshumacji ciał braci Kreterów oraz prawdopodobnie jeszcze jednej osoby (A. Pawlak). W kwietniu 1946 roku w willi zameldowała się trzecia

z sióstr Kolasińskich, pracująca w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego - Janina, która przeprowadziła się tutaj z Łęczycy. Trzy lata później dołączyła do nich czwarta siostra – Helena, a w 1951 roku, piąta - Stefania Frydrychs. W międzyczasie, w 1949 roku, Stanisława Strymowicz i jej wówczas 16-letnia córka Barbara wyruszyły w długą podróż w jedną stronę do Stanów Zjednoczonych Ameryki; podróż do swojego męża i ojca. Połączona po kilkunastu latach rozłąki rodzina Strymowiczów zamieszkała w niewielkiej miejscowości - w Manchesterze w hrabstwie Carroll (stan Maryland), oddalonym o 30 km od Baltimore, do którego w 1951 roku przeprowadziła się Barbara. Tam ukończyła katolickie liceum przy archidiecezji św. Marcina, a następnie studia w Bay College na kierunku zarządzanie biznesowe. W 1958 roku wyszła za mąż za Jerzego Miegonia (Miegon/Miegoń).

Ich małżeństwo od 1972 roku prowadziło audycję w lokalnym radiu WBMD - Echa z Polski (Echoes of Poland), gdzie opowiadali o wydarzeniach nad Wisłą, puszczali polską muzykę i przybliżali amerykanom i amerykańskiej Polonii naszą trudną i mocno skomplikowaną historię. Barbara Migon z domu Strymowicz, po ojcu właścicielka żyrardowskiej Willi Wanda, wspierała i była członkiem większości stowarzyszeń skupiających Polaków w USA, np. Polish Heritage Association. Podczas stanu wojennego, prócz informowania w radio WBMD o dramatycznej sytuacji w Polsce, była współorganizatorką akcji „Maryland dla Polski", dzięki której tysiące paczek z najpotrzebniejszymi rzeczami zostało wysłanych z Ameryki do jej ukochanej ojczyzny, by wspomóc walczących o wolność Polaków. Zmarła w 1999 roku w wieku 66 lat, a jej pogrzeb stał się swojego rodzaju manifestacją lokalnej Polonii w Baltimore. W tym czasie w Willi Wanda mieszkała prawie stuletnia Janina Kolasińska. W 1954 roku zmarła jej matka Maria oraz siostra Stefania. W budynku nr 26 przy ul Bohaterów funkcjonowało w latach 50. przedszkole, które zamknięto (przeniesiono) w 1959 roku. W tym samym roku uruchomiono tutaj LOK (Ligę Obrony Kraju), a w 1962 roku, władze miasta przyznały miejscowemu oddziałowi Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK) lokal w willi na swoją siedzibę, która znajdowała się tu do 1989 roku. W latach 80. lokal w Willi Wanda wynajmowała także Międzywojewódzka Spółdzielnia Inwalidów „Światowid".

W tym okresie Janina Kolasińska, określana w dokumentach jako administratorka budynku, zabiegała o jego remont, podobnie jak czyniła to przez wiele lat. Stan willi z roku na rok ulegał degradacji, a koszty prac wielokrotnie przekraczały możliwości emerytowanej Janiny, która od śmierci swojej siostry Heleny w 1982 roku, już jako jedyna z sióstr Kolasińskich mieszkała w tym budynku. Tym bardziej, że koszty remontu znacząco wzrosły wraz z wpisaniem willi do rejestru zabytków (pod numerem ewidencyjnym 62). Niestety każdy z najemców odrzucał propozycję remontu, zrzucając całą odpowiedzialność za stan budynku, na wtedy już ponad 80-letnią kobietę. W latach 90. budynek powoli stawał się ruiną. Pani Janina mieszkała w nim do roku 2003, aż zmarła w swoim łóżku, we śnie, w wieku 102 lat. Mniej więcej w tym czasie do Willi Wanda sprowadziła się jej siostra – Eugenia Heindrich, która z kolei zmarła w wieku 100 lat, w 2011 roku. Od tego czasu budynek nr 26 przy obecnej ul. Bohaterów Warszawy stoi niezamieszkały. Dziś, dawniej pięknej Willi Wanda, temu tak ważnemu miejscu dla zbiorowej świadomości mieszkańców Żyrardowa, dosłownie grozi zawalenie… Znając już jego przeszłość, może warto się w końcu zastanowić, jak powinna wyglądać jego przyszłość?

Więcej informacji mogą Państwo znaleźć na stronie www.facebook.com/echozyrardowa/

Autor: Mateusz Waśkowski
Muzeum Mazowsza Zachodniego
i „Echo Żyrardowskie"
na łamach Życia Powiatu Żyrardowskiego

BURMISTRZ MIASTA I GMINY WISKITKI

NPZ.6840.1.2021.DS ul. Kościuszki 1, 96-315 Wiskitki, pow. żyrardowski, woj. mazowieckie ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Wiskitki.

Przetarg przeprowadzany jest na podstawie: 1. Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.), 2. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1490 z późn. zm.), 3. Ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1655 z późn. zm.), 4. Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie kwalifikacji rolniczych posiadanych przez osoby wykonujące działalność rolniczą (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 109 z późn. zm.), 5. Uchwały nr 4/XVI/16 Rady Gminy Wiskitki z dnia 27 stycznia 2016 r., 6. Zarządzenia nr 68 Burmistrza Miasta i Gminy Wiskitki z dnia 30 kwietnia 2018 r.

Guzów nr dz. 28/1 o pow. 1,7008 ha przetarg ustny ograniczony cena wywoławcza 237.000,00, wadium 35.550,00.

Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi lub innymi prawami na rzecz osób trzecich, nie jest przedmiotem jakichkolwiek zobowiązań i nie ma przeszkód w rozporządzaniu nią. Księgę Wieczystą dla nieruchomości prowadzi V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Żyrardowie. W odniesieniu do nieruchomości dotychczas nie wpłynęły wnioski osób, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu na podstawie art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) - termin składania wniosków upływa w dniu 17.06.2021 r. Gmina Wiskitki sprzedaje nieruchomość na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków. Zainteresowany udziałem w przetargu może na własny koszt zlecić geodecie wyznaczenie punktów granicznych nieruchomości. Nieruchomość stanowi nieruchomość rolną w rozumieniu przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Termin pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu upływa w dniu 5 sierpnia 2021 r. o godz. 15:00. Dokumenty należy dostarczyć w terminie do dnia 5 sierpnia 2021 r. do godz. 15:00 za pośrednictwem poczty lub złożyć osobiście w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Wiskitki, pokój nr 19, I piętro, w zamkniętej kopercie z dopiskiem:

„Zgłoszenie uczestnictwa w I przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż działki ewidencyjnej nr 28/1 obręb ewidencyjny Guzów, który odbędzie się w dniu 19 sierpnia 2021 r." na adres: Urząd Miasta i Gminy Wiskitki, ul. Kościuszki 1, 96-315 Wiskitki. Decyduje data wpływu dokumentów do Urzędu Miasta i Gminy Wiskitki.

Lista osób zakwalifikowanych do uczestniczenia w przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Wiskitki w dniu 10 sierpnia 2021 r. Informację o tym, czy zostało się zakwalifikowanym do uczestniczenia w przetargu można będzie uzyskać również telefonicznie pod nr tel. (46) 854 50 23. Gmina Wiskitki nie przewiduje możliwości uzupełnienia wybrakowanego zgłoszenia.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Wiskitki w pok. 18, tel. (46) 854 50 23.

WÓJT GMINY PUSZCZA MARIAŃSKA

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 t.j. z póż.zm.)

Zostaje podany do publicznej wiadomości co następuje - Z gminnego zasobu nieruchomości przeznacza się do sprzedaży w trybie przetargu n/w nieruchomości:

Grabina Radziwiłłowska			
• zabudowana - garaż	**dz. nr 195/1**	**0,0161 ha**	**18.500 zł**
• przetarg nieograniczony			
Korabiewice	**dz. nr 47**	**0,1200 ha**	**41.980 zł**
• niezabudowane	**dz. nr 105**	**0,1500 ha**	**52.470 zł**
• przetarg nieograniczony	**dz. nr 197**	**0,2800 ha**	**61.800 zł**
	dz. nr 371/1	**0,1400 ha**	**28.800 zł**
	dz. nr 371/2	**0,3000 ha**	**61.600 zł**
Nowy Łajszczew			
• niezabudowane	**dz. nr 85/1**	**0,1149 ha**	**22.500 zł**
• przetarg nieograniczony			
Radziwiłłów			
• niezabudowana	**dz. nr 44**	**1,24 ha**	**130.300 zł**
• przetarg nieograniczony			
Sapy			
• niezabudowana	**dz. nr 91/4**	**0,3521 ha**	**57.000 zł**
• przetarg nieograniczony			
Stary Karolinów			
• niezabudowana	**dz. nr 113**	**0,76 ha**	**100.900 zł**
• przetarg nieograniczony			

Nieruchomości będą sprzedawane w drodze przetargu, którego termin i forma zostanie podana w ogłoszeniu o przetargu. Osoby, którym w myśl art. 34 ust 1 i 2 w/w ustawy przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, mogą złożyć stosowny wniosek wraz z dokumentami potwierdzającymi jego zasadność, w terminie 6 tygodni od wywieszenia niniejszego wykazu, tj. do dnia 05.08.2021r.

Niniejszy wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. w dniach 21.06. – 12.07.2021r., poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Puszcza Mariańska i na tablicy ogłoszeń w sołectwie wg miejsca położenia nieruchomości. Ponadto informacja o podaniu do publicznej wiadomości zostanie zamieszczona w prasie lokalnej, Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.puszcza-marianka.pl .

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Puszcza Mariańska tel. nr (46) 831 81 69 w. 16

WÓJT GMINY RADZIEJOWICE

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nw. nieruchomości:

nr ewid.: 65/13 o pow. 0.1254 ha, 65/25 o pow. 0.1222 ha, 65/27 o pow. 0.1209 ha, 65/29 o pow. 0.1229 ha, 63/4 o pow. 0,1200ha, 63/7 o pow. 0,1200ha, 63/8 o pow. 0,1201ha, 63/9 o pow. 0,1201ha, 63/10 o pow. 0,1209, 63/12 o pow. 0,1200ha, 63/13 o pow. 0,1200ha, 63/17 o pow. 0,1258ha, 63/18 i 64/11 o łącznej pow. 0,1253ha, 63/19 i 64/10 o łącznej pow. 0,1253ha, 63/20 i 64/9 o łącznej pow. 0,1253ha, 63/21 i 64/8 o łącznej pow. 0,1252ha, 63/22 i 64/7 o łącznej pow. 0,1253ha, 64/6 o pow. 0,1282ha, położone w obrębie Kuklówka Radziejowicka gm. Radziejowice

Przeznaczenie nieruchomości: wszystkie działki są niezabudowane, uzbrojone w sieć energetyczną i wodociągową / bez przyłączy / i przeznaczone w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Ceny wywoławcze:

dz. nr 65/13 - 137 940,00 zł	**dz. nr 65/25 - 134 420,00 zł**
dz. nr 65/27 - 132 990,00 zł	**dz. nr 65/29 - 135 190,00 zł**
dz. nr 63/4 - 132 000,00zł	**dz. nr 63/7 – 132 000,00zł**
dz. nr 63/8 – 132 110,00zł	**dz. nr 63/9 – 132 110,00zł**
dz. nr 63/10 – 132 990,00zł	**dz. nr 63/12 – 132 000,00zł**
dz. nr 63/13 – 132 000,00zł	**dz. nr 63/17 – 138 380,00zł**
dz. nr 63/18 i 64/11 – 137 830,00zł	**dz. nr 63/19 i 64/10 – 137 830,00zł**
dz. nr 63/20 i 64/9 – 137 830,00zł	**dz. nr 63/21 i 64/8 – 137 720,00zł**
dz. nr 63/22 i 64/7 – 137 830,00zł	**dz. nr 64/6 – 141 020,00zł**

4. Wadium: w kwocie 10 000.00 zł za każdą działkę należy wpłacić przelewem na rachunek Urzędu Gminy Radziejowice prowadzony przez Bank Spółdzielczy w Mszczonowie o. Radziejowice nr 76 9302 1014 3900 0909 2000 0010. Wadium wpłacone przelewem winno znajdować się w dniu 13 sierpnia 2021 r. na koncie Urzędu Gminy.

5. Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się w dniu 17 sierpnia 2021r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy Radziejowice ul. Kubickiego 10, 96-325 Radziejowice, w sali konferencyjnej.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w dniu następnym, po rozstrzygnięciu przetargu przelewem na podane konto bankowe lub w kasie urzędu.

Firmy lub spółki przystępujące do przetargu muszą przedłożyć wypis z odpowiedniego rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami. Uchylenie się kandydata na nabywcę wyłonionego w drodze przetargu od podpisania aktu notarialnego w terminie wyznaczonym przez Wójta Gminy Radziejowice spowoduje przepadek wpłaconego wadium. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017r., poz. 2278 tj.), wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. W przypadku nie uzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego, wpłacone wadium przepada. Wójt Gminy Radziejowice może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny. Szczegółowych informacji udziela Referat Rozwoju Lokalnego i Drogownictwa - pok. nr 18, tel. /046/ 854 30 25.

Ogłoszenia o przetargach organizowanych przez Wójta Gminy Radziejowice dostępne są na stronie internetowej: www.radziejowice.pl oraz w BIP.

Placówka opiekuńcza dla osób w podeszłym wieku w Żyrardowi zatrudni OPIEKUNKĘ

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 601087720

REKLAMA

PGK Żyrardów

REKLAMA

Zapraszamy do kontaktu: www.**ekoemka**.com.pl 662 260 009

Smoki, wakacje i koszykówka

Od wielu lat w Żyrardowie istnieją SMOKI, czyli Szkolne Młodzieżowe Ośrodki Koszykówki. W bieżącym roku również odbyły się takie zajęcia. Celem programu jest szkolenie młodych zawodników w zakresie koszykówki.

Wspólnie z Polskim Związkiem Koszykówki, Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Miastem Żyrardów wspomagany jest rozwój młodych koszykarzy w modelu łączącym sport i dobrą zabawę. Program SMOK działa przy Szkole Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Szkoły Podstawowej nr 7 w Żyrardowie.

- Efektem zajęć jest możliwość przygotowania ogólnorozwojowego i sprawnościowego dzieci, które uczestniczą w zajęciach. Chłopcy i dziewczęta trenują w trzech grupach klasowych. Grupa dzieci z klasy I-III, klasy IV oraz klasy V – mówił Robert Janiszewski, jeden z trenerów koszykówki. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Każdorazowo trening trwa 90 minut i odbywa się pod czujnym okiem trenerów ze szkół lub UKS Trójka. Uczestnicy korzystają na zajęciach ze sprzętu sportowego przekazanego przez Polski Związek Koszykówki.

Trenerzy jednomyślnie przyznają, że jest to doskonała forma aktywizacji dzieci i młodzieży. Celem zajęć jest dążenie do poznawania i rozwijania możliwości ruchowych uczniów. Dzieci nabywają nowe umiejętności w zakresie rozwoju motorycznego i zagadnień związanych z koszykówką.

- Dzieci uczą się samokontroli, odpowiedzialności i systematyczności. Jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy z dzieciakami. Ogromne wsparcie dla naszych działań płynie od władz miasta, jak również od dyrektorów szkół uczestniczących w programie, za co dziękuję – dodał Robert Janiszewski.

Wagner, fot. UKS Trójka

Sokoli wzrok i opanowanie

Klub Sportowy Strzelec w Żyrardowie prowadzi sekcje dynamiczną oraz kolekcjonersko - historyczną. Klub liczy ponad 300 osób dorosłych, w tym ponad 250 osób z licencją Sportową Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Przy klubie prowadzone są również koła młodzieżowe.

Odwiedziliśmy strzelnicę w Żyrardowie, aby porozmawiać z Andrzejem Lemańskim, Prezesem Klubu Sportowego Strzelec Żyrardów.

Agata Wagner: Jak można się do Was zgłosić?

Andrzej Lemański: Do klubu mogą się zapisać doświadczeni strzelcy, jak również osoby bez doświadczenia. Mamy doświadczonych instruktorów. Zajmujemy się nauką strzelania od podstaw. Przygotowujemy do egzaminów.

AW: Bezpieczeństwo przede wszystkim.

AL: Osoby, które strzelają i posiadają dostęp do broni są wielokrotnie weryfikowane przez policję i badane przez psychologów. Nie możemy pójść do sklepu i kupić sobie broni, jak w Ameryce. Żadna z osób nie może mieć konfliktu z prawem.

AW: Zauważyłam, że strzelnica od mojej ostatniej wizyty znacznie się zmieniła.

AL: Tak, udało nam się przebudować obiekt, a przede wszystkim zredukować dźwięki o kilka decybeli. Było to możliwe dzięki postawieniu dodatkowych paneli dźwiękoszczelnych. Różnica jest diametralna, ale to nie koniec.

AW: Dlaczego warto oswoić się z bronią?

AL: Strzelectwo jest dyscypliną sportu, ale także powinniśmy umieć bezpiecznie posługiwać się bronią. Jedni posługują się uprawiając strzelectwo sportowe, a inni zdobywają doświadczenie z uwagi na fakt posługiwania się bronią służbową w pracy. Z zajęć korzysta także młodzież uczęszczająca do szkół mundurowych. Organizujemy treningi dla osób dorosłych, ale również bezpłatne zajęcia dla młodzieży z terenu powiatu żyrardowskiego. Spotkania prowadzą doświadczeni instruktorzy, uczymy bezpiecznego posługiwania się bronią i procedur z tym związanych. Ten sport wymusza samodyscyplinę, uczy opanowania. Nie ma miejsca na niekontrolowany ruch czy kreatywność. Osoby uczęszczające na zajęcia są bardziej skupione, przestrzegają reguł i pilnują się. Rodzice przyprowadzają swoje dzieci i otrzymujemy od nich sygnały, że zauważają pozytywną zmianą w zachowaniu swoich pociech.

Dziękuję za rozmowę

Klub Sportowy Strzelec

ul. Dekerta 4
96-300 Żyrardów

Silver Gym: Trening na wzmocnienie ramion z Tomkiem Srebrnikiem

1. Prostowanie ramion w opadzie tułowia – do wykonania wszystkich ćwiczeń proponuję użycie hantli lub butelek wody. Kobietom polecam butelki o pojemności 0,5l, a mężczyznom 1,5l. Wraz z postępami możemy zwiększać ilość ciężarów i powtórzeń. Plecy muszą być proste, a klatka piersiowa wypchnięta do przodu. Barki odsuwamy do tyłu. Aby w pełni pracować tricepsem, ramię musi być równoległe do podłoża, a praca odbywa się tylko w przedramionach.

2. Przenoszenie za głowę – w tym ćwiczeniu skupiamy się na tym, aby nasze ramiona pozostały przy uszach tak, aby się nie poruszały, a sam ruch występował w przedramionach.

3. Uginanie przedramiona – to ćwiczenie pozwoli wzmocnić biceps przy użyciu hantli lub butelek z wodą.

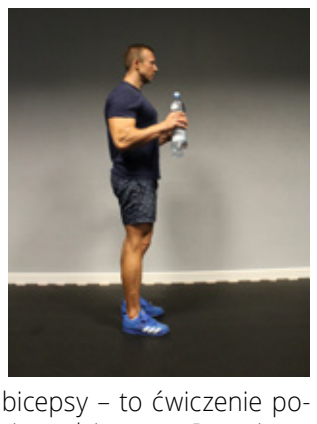

4. Ćwiczenie dodatkowe na bicepsy – to ćwiczenie poprawi nasza sprawność w życiu codziennym. Pracujemy przy uchwytach młotkowych, kiedy nosimy zakupy.

Powtórzenia wykonujemy do momentu uczucia pieczenia naszych ramion. Zwykle jest to 30-50 powtórzeń. Kiedy poczujemy, że możemy wykonać więcej powtórzeń, warto zwiększać ciężar hantli lub butelki.

ŻYCIE POWIATU Żyrardowskiego

Redaktor naczelny: **Wojciech Wesołowski**
Redaktor: **Agata Wagner**
Grafika: **Bartosz Łysikowski**
Marketing: **Aneta Dajek**

Tel.: **+48 515 789 700**
Strona: **www.zycie-powiatu.pl**
E-mail: **redakcja@zycie-powiatu.pl**
Adres: **ul. Mielczarskiego 10A/1, 96-300 Żyrardów**

Nasza gazeta jest dystrybuowana w ponad 50 punktach całego powiatu żyrardowskiego.
Jeśli chcą Państwo do nich dołączyć zapraszamy do kontaktu.

Sprawdź mapę punktów na: **www.zycie-powiatu.pl/mapa**